BIULETYN

CENTRALNEJ ORGANIZACJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Nr. 8—9—10. **Październik — Grudzień — 1926 r.** **Rok I.**

Adres Redakcji i Administracji — Warszawa, Sienna 16. Tel. 7-10.

TREŚĆ:

POLITYKA GOSPODARCZA RZĄDU, A ŚWIAT PRACY.

Referat wygłoszony na Konferencji Pracy w dniu 28 listopada r. b. przez posła Zygmunta Zaremby w imieniu organizacyj zawodowych pracowniczych i robotniczyah (streszczenie).

Polityka i gospodarka.

Chcąc dać wyraz poglądom na gospodarczą politykę Rządu nie sposób pominąć milczeniem ogólnego politycznego tła, na którem się ona odbywa. Proszę uprzytomnić sobie, jak jaskrawo występuje na tle Nieświeża ostatnia mowa ministra Niezabytowskiego przeciw reformie rolnej, a jak mgliście i niepewnie zarysowują się perspektywy tej dzisiejszej narady na tle powołania do przybocznej rady gospodarczej pana premjera przedstawicieli Lewiatana!

Chwilę obecną cechuje niejasność. Mrok niepewności pokrywa nasze życie publiczne. Mrok w życiu zbiorowem rodzi zawsze niepewność, obawy i plótki. Życie publiczne osnute jest siecią plotek, a nikt nie zdaje sobie sprawy z celów i zamiarów Rządu. Dość przytoczyć kwestję dekretu prasowego, który dziś wbrew najbardziej usprawiedliwionym nadziejom, bo opartym o głosy i opinje, pochodzące ze sfer rządowych, złożony został Sejmowi do aprobaty.

Ruch robotniczy musi wytężyć wszystkie siły, by mgły zasłaniające horyzonty rozpędzić. Domagamy się przeto od Rządu jawnego działania, jasnego postawienia przed oczyma społeczeństwa celów i zamierzeń Rządu. I dlatego też w chwili panowania mroku w życiu publicznem, kiedy rodzą się najbardziej reakcyjne pomysły, musimy postawić kategoryczny postulat wierności Rządu republikańskiemu ustrojowi życia, i poddania się kontroli publicznej przedstawicielstwa narodowego. Można nie uważać jego autorytetu w dzisiejszym składzie i wówczas, jak my, domagać się nowych wyborów do Sejmu — ale jednocześnie utrzymywać ten Sejm przy życiu, a z drugiej strony pomiatać nim — taka polityka nie da się pogodzić z elementarnemi zasadami demokracji.

Anarchja kapitalizmu. Uspołecznienie życia.

Dotychczasowa gospodarka klas posiadających doprowadziła do nędzy masy. Anarchji gospodarki dzisiejszej przeciwstawia Świat pracy ideę uspołecznienia życia gospodarczego.

Ankieta o kosztach produkcji, zainicjowana przez klasę robotniczą, w obecnej swej formie, jaką znamy w postaci projektu z dn. 19.XI wzbudza tylko drobne wątpliwości. Ale nie wiemy, jaka będzie ona w życiu. Jawność jej prac i zaufanie do ludzi kierujących nią jest nieodzownym warunkiem powodzenia.

Kryzys spożycia.

Wynikiem anarchicznej polityki gospodarczej kapitału jest spadek spożycia do niebywałych granic. Tu wypływa źródło obecnego życia gospodarczego. Dość stwierdzić, że spożycie cukru od czasów przedwojennych spadło z 12 klg. na głowę na 7, a spożycie zbóż chlebowych z 222 na 188 klg., by uprzytomnić sobie rozmiar tego spadku. Szczególniej uwypukli się to zjawisko, gdy zważymy, iż są to produkty żywnościowe, których waga w budżecie robotniczym według skąpych, ale charakterystycznych danych, wzro-

naniu z okresem przedwojennym z 51,5 ze światłem i opałem) na 72 proc. roga wyprowadzającą z tego położenia esienie realnych zarobków.

rolna. Podniesienie płac.

aszej ludności oznacza to reform ch, w których 34 proc. gospo- da obszary poniżej 2 ha na 1 arstwo. 31 proc. posiada od 2 do 5 ha na 1 gospodarstwo — póki nie zostanie usunięta ta rana — nie można mówić o poważnem zwiększeniu się spożycia. Dlatego też sprawa reformy rolnej nie jest jakimś gestem z naszej strony wobec chłopów, ale własną najpilniejszą sprawą ludu pracującego zarówno w mieście, jak i na wsi.

Podniesienie zarobków w mieście, to znaczy podniesienie płac lub obniżenie cen. W sferze płac, kto wniknie bliżej w sprawę, ujrzy obraz, od którego krew się ścina w żyłach. Według ankiety Warszawskiej Kasy Chorych, obejmującej 68.000 dorosłych robotników i pracowników Warszawy — 40 proc. zarabia poniżej 100 zł. miesięcznie; 78 proc. poniżej 200 zł. miesięcznie; 91 proc. poniżej 300 zł. miesięcznie. Oto cyfry ilustrujące nędzę materjalną ludzi pracy!

Ruchoma skala płac.

W wyścigu za wzrostem drożyzny w zeszłym okresie klasy pracujące rozporządzały kiepskim, ale bądź co bądź ratunkiem w postaci stosowania do płac wskaźnika drożyźnianego. Obecnie niema go.

Na pierwszem więc miejscu stawiamy dziś sprawę podniesienia płac zgodnie ze wzrostem drożyzny. To nasz postulat walki.

Wobec Rządu oznacza to żądanie uruchomienia mnożnej dla pracowników i robotników państwowych oraz przychylnego traktowania ruchów zarobkowych, które muszą w najbliższym czasie ogarnąć cały kraj.

Walka z bezrobociem.

Obok nędzy „szczęśliwców" mających pracę, istnieje całe morze bezrobotnych. Cyfra ich zmniejsza się. Czasem to zmniejszenie odbywa się sztucznie. Bądź co bądź zmniejszenie cyfry bezrobotnych nie zmniejsza ich cierpień i rozpaczy.

Roboty budowlane, inwestycje gospodarcze w mieście i na wsi muszą się stać wytyczną na wielką skalę zakrojonych robót publicznych prowadzonych przez państwo, samorządy i spółdzielnie.

Budżet państwa.

Charakter naszych budżetów państwowych jest wybitnie anti - ludowy. To budżety klas posiadających. Podatki od spożywców wynoszą w nich od 70—80 proc.! Dość wspomnieć, iż podatek od cukru wynosi 84 miljony, gdy podatek gruntowy zaledwie 63 miljony zł.

Świat pracy domagać się musi zaprzestania tego łupiestwa warstw najuboższych i obniżenia podatków pośrednich.

Realność, bezdeficytowość budżetu jest jednak naszym zasadniczym postulatem. Dlatego też nie możemy zadowolić się negacją. Stawiając żądania powiększenia płac robotników i pracowników państwowych oraz obniżenia podatków pośrednich i rozszerzenia prac inwestycyjnych, domagamy się jednocześnie zwiększenia podatków bezpośrednich chociażby drogą ich waloryzacji. Ściągnięcie daleko wyższych niż dotychczas sum z daniny majątkowej uważamy za sprawę elementarnej moralności publicznej.

Walka z podbijaniem cen.

Przechodząc do sprawy bezpośrednich czynników, wpływających na zwyżkę cen, nie można milczeć o polityce naszych karteli i związków producentów i pośredników. Działalność ich sprowadza się prawie całkowicie do systematycznego podbijania cen. Przecież powstanie kartelu naftowego doprowadziła w ciągu kilku tygodni do 100 proc. zwyżki cen. A węgiel? A cukier?

Ustawa kartelowa, szerokie wyzyskanie uprawnień ustawowych posiadanych przez Rząd w zakresie kontroli produkcji i wymiany jest sprawą, którą stawiamy z całym naciskiem.

Sprawa zboża.

Stoimy wobec deficytu zbożowego w wysokości 100 tys. kwintali pszenicy i 700 tys. kwintali żyta. Tymczasem od września do października wywieziono zagranicę 50 tys. kwintali pszenicy i 430 tys. kwintali żyta. W tych warunkach niema tak silnego głosu, który byłby za mocny dla wolania: **zamknąć granice dla zboża!**

Ruch spółdzielczy.

Muszę stwierdzić, iż tylko spółdzielcze organizacje spożywców są przyszłościowymi organizacjami wymiany, opartemi o ideę samorządu gospodarczego. W wielkim planie inwestycyj społecznych ruch spółdzielczy odegrać winien niepoślednią rolę. Podkreślić należy, iż budowa mechanicznych piekarni, będąca aktualnem zadaniem tego ruchu, musi być uznana za wysoce państwowy interes i wsparta długo terminowymi kredytami.

Charakter postulatów Świata Pracy.

Zbyt dobrze znamy stanowisko sfer posiadających wobec wszystkich postawionych tu spraw, byśmy mogli się łudzić, że przy zdecydowanym wpływie na Rząd sfer kapitalistycznych możliwe jest w znaczniejszym choćby zakresie uwzględnienie przez Rząd stanowiska świata pracy.

A jednak stawiamy nasze postulaty, bowiem pragniemy w zaciemnione stosunki wnieść jasność naszego stanowiska; — stawiamy je realnie, byśmy jako warstwy jutra — jutro już mogli uczynić z nich program własnego działania.

USTAWODAWSTWO SOCJALNE.

Referat wygłoszony na Konferencji Pracy w dniu 28 listopada r b. przez posła Bronisława Ziemięckiego w imieniu organizacyj zawodowych pracowniczych i robotniczych (streszczenie).

O ustawodawstwie socjalnem w Polsce rozpowszechnione są zupełnie fałszywe poglądy. Mówiło się, iż „świadczenia socjalne" stanowią tak znaczną część w kosztach produkcji, że podrażają ją poważnie, osłabiając jej zdolności konkurencyjne. Pogląd ten obaliły dane opublikowane przez Ministerjum Pracy.

Niesłusznem jest również mniemanie, iż kroczymy na czele innych państw.

W chwili obecnej dla klasy pracującej najważniejszą rzeczą jest **zabezpieczenie należytego wykonania ustaw o pracy.** Cóż bowiem po nowych zdobyczach, kiedy już osiągnięte są ustawicznie łamane.

Przemysłowcy węglowi otwarcie nie stosują zaliczenia zjazdu i wjazdu do kopalni, jak tego wymaga ustawa, w łódzkim przemyśle włókienniczym pracuje się w wielu fabrykach na 2 zmiany po 12 godzin, czasem 16 godzin, mimo zakazu. Kobiety i młodocianych zatrudnia się w nocy, przepisy o urlopach są stale naruszane i t. d.

Gdzież są przyczyny tego zła?

Przy uchwalaniu niektórych ustaw zlekceważono opinję organizacyj pracowniczych i nie wytrzymały one próby życia Np. ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Mimo ustawowych terminów 13 i 17 tygodni musiano wydawanie zasiłków przedłużyć na podstawie t. zw. akcji doraźnej. Słusznem też okazało się twierdzenie posłów socjalistycznych, że zezwolenie na otwieranie sklepów w ciągu 10 godzin równocześnie jest z wprowadzeniem 10 godzinnego czasu pracy w handlu. To też organizacje pracownicze jaknajenergiczniej protestują przeciwko zamiarom zezwalania na otwieranie sklepów w ciągu 12 czy 14 godzin jak tego żądają kupcy.

Drugą przyczyną nieprzestrzegania ustaw pracy jest niedostateczny nadzór.

Personel inspekcyjny musi być powiększony, muszą być odjęte przeciążające funkcje roziemcze. Ale to nie wystarcza. Do udziału w nadzorze należy powołać przedstawicieli pracowników jako asystentów, jak to już przewidywał dekret 19 roku, i jako przedstawicielstwo stałe w zakładach pracy.

Na specjalną uwagę zasługuje stosunek sądów do ustaw socjalnych. Mimo wyjaśnienia Sądu Najwyższego, iż postanowienia ustawy o czasie pracy są stanowcze i że przekroczenia podlegają karze nawet, gdy robotnik zgodził się na to przekroczenie zdarzają się sprzeczne z tem interpretacje. Kary są tak niskie, iż nie osiągają celu: 10, 15 zł. i t. d.

Wobec takiego stanu rzeczy organizacje pracownicze domagają się: podwyższenia ustawowych kar za wykroczenia przeciwko ustawie o pracy i stosowania bezwzględnego aresztu zwłaszcza przy ponownych wykroczeniach: zorganizowania specjalnych sądów pracy, którym byłyby przekazane te sprawy karne, obok sporów cywilnych wynikających zarówno z umów indywidualnych jak i zbiorowych.

Całkowicie już w rękach rządu leży **zmuszenie do poszanowania ustaw o pracy w przedsiębiorstwach państwowych.** Te zaś częstokroć dają jaknajgorszy przykład. Należy i w nich dopuścić ingerencję inspekcji pracy. Koniecznem jest wydanie ustawy o **umowie pracy.**

Dla pracowników umysłowych ustawa ta jest gotowa. Na przeszkodzie stanęło domaganie się Ministerjum Przemysłu zastąpienia 3 mies. terminu wymówienia — 6 tyg. przed końcem kwartału. Pracownicy umysłowi nie zrzekną się prawa, które posiadają od dziesiątków lat. Uregulowany też być musi stosunek pracy pracowników instytucji publicznych. Ci, których stosunek do państwa ma charakter publiczno - prawny winni otrzymać **pragmatykę** tak, jak tego domagają się kolejarze i pocztowcy, z tymi zaś, których stosunek ma charakter prywatno - prawny należy zawrzeć umowy.

Stosunek pracy **pracowników samorządowych** winien być uznany za publiczno - prawny i oparty na pragmatyce.

W dziale ubezpieczeń organizacje reprezentowane przez mówcę stoją niezachwianie na stanowisku dotychczasowych zasad: **powszechności, przymusu, terytorjalności i samorządu.**

Słuszność tych zasad potwierdziło życie, opowiedział się za nimi taki autorytet jak Międzynarodowa Organizacja Pracy. Należy dążyć do **scalenia ubezpieczeń**, dotyczących różnych rodzajów ubezpieczeń.

Zanim to jeszcze nastąpi należy wprowadzić konieczne ulepszenia w stanie obecnym.

Jednym z najbardziej palących postulatów, jest jaknajśpieszniejsze wprowadzenie **ubezpieczenia od inwalidztwa, starości, ubezpieczenia wdów i sierot.**

Dotychczas pozbawione są ubezpieczeń liczne rzesze pracowników. Zupełnie opracowana **ustawa o zabezpieczeniu emerytalnem pracowników umysłowych** natrafiła na przeszkody ze strony Ministerium Przemysłu i Handlu; nie mogą się doczekać takiego zabezpieczenia pracownicy samorządowi.

Powołując się na swoje wywody w komisji budżetowej pos. Ziemięcki przestrzega, iż zmniejszenie kwoty przeznaczonej na pomoc dla bezrobotnych z 63 milj. faktycznie wydanych w 1926 r. na 34 milj. preliminowane na 1927 - 28 może uczynić tę pozycję nierealną, w praktyce zaś prowadzi do dalszych ograniczeń w akcji zasiłkowej

Organizacje pracownicze **sprzeciwiają się stosowanym ograniczeniom, domagają się przeciwnie rozciągnięcia tej akcji na te kategorje, które z niej dotychczas nie korzystają, przedewszystkiem zaś na pracowników małych zakładów.** Żądają również przyjścia z pomocą w sezonie zimowym w naturze i z pomocą leczniczą.

Przez włączenie do zakresu pełnomocnictw ustaw o pracy Rząd wziął na siebie odpowiedzialność całkowitą za ten dział. Tymczasem nie skorzystano z prawa dekretowania nawet co do zupełnie gotowych ustaw, jako o **inspekcji pracy lub o emigracji.**

Głosi się dziś hasło „wyścigu pracy". Nieodłącznem od niego musi być hasło **wzmożonej ochrony pracownika ze strony państwa;** w przeciwnym bowiem wypadku może ulec rabunkowej gospodarce największe dobro społeczne, jakiem jest praca. Grozi

to zwłaszcza podczas kryzysu gospodarczego i bezrobocia, gdy klasa pracująca nie może o własnych siłach należycie się bronić przeciwko wyzyskowi. Tem silniej więc musi się domagać koniecznych praw ochronnych i szacunku dla nich ze strony wszystkich organów państwowych.

KONFERENCJA PRACY.

W dniu 28 listopada r. b. odbyła się w Prezydjum Rady Ministrów konferencja Rządu z przedstawicielami organizacji zawodowych. Obradom przewodniczył p. Vice - Premjer **Bartel**, przy stole prezydjalnym zasiedli ministrowie: Pracy i Opieki Społecznej — p. **Jurkiewicz**, Przemysłu i Handlu — p. **Kwiatkowski**, Skarbu—p. **Czechowicz**, Rolnictwa— p. **Niezabytowski**, Sprawiedliwości — p. **Meysztowicz**, Reform Rolnych — p. **Staniewicz**.

Świat Pracy był reprezentowany przez przedstawicieli następujących centralnych organizacji zawodowych: Komisja Centralna Klasowych Związków Zawodowych, Centralna Organizacja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, Centralna Komisja Porozumiewawcza Zw. Zaw. Prac. Państwowych, Rada Naczelna Związków Pracowników Samorządowych ,Zjednoczenie Zawodowe Polskie, Związki Zawodowe Chrześcijańskie i cały szereg innych lokalnych organizacyj z prowincji.

Centralna Organizacja była reprezentowana przez następujących kolegów: prezes — **B. Małecki**, vice - prezes — **W. Leśniewski**, **T. Hartleb**, **S. Dabulewicz** i **B. Gawlik**.

Na porządku dziennym konferencji były postawione następujące sprawy:

1) polityka gospodarcza Rządu z punktu widzenia interesów pracowniczych i robotniczych (walka z drożyzną, budżety robotnicze, organizacja pracy i ankieta o kosztach produkcji i wymiany);

2) najważniejsze postulaty pracy w zakresie świadczeń socjalnych i ustawodawstwa socjalnego.

Zasadniczy referat w sprawie 1 p. porządku, dziennego wygłosił poseł **Zaremba**, który przemawiał imienien związków robotniczych oraz związków skupiających pracowników umysłowych instytucyj prywatnych, państwowych i samorządowych. Referat posła Zaremby wywołał na obecnych bardzo dodatnie wrażenie i odznaczał się treściwością, lapidarnością i doskonałem ujęciem tematu, co nie było rzecza łatwą, gdyż referent musiał odzwierciadlić stanowisko i postulaty wszystkich grup pracowniczych i robotniczych, reprezentowanych na konferencji.

Drugi referat zasadniczy w sprawie ustawodawstwa socjalnego wygłosił poseł **Ziemięcki**, który nietylko, jako doskonały teoretyk i znawca ustawodawstwa socjalnego ale również jako dwukrotny Minister Państwa Polskiego wykazał w swoim referacie wszystkie braki naszego ustawodawstwa socjalnego, dowiódł, że opinja o nadmiernej rozbudowie ubezpieczeń społecznych i ustaw ochronnych w Państwie Polskiem nie wytrzymuje zdrowej krytyki i zwrócił uwagę na to, że najważniejszą rzeczą dla klasy pracującej jest to, by ustawy ochronne dotychczas obowiązujace były wykonywane i szanowane, gdyż w przeciwnym razie rozbudowa dalsza ustawodawstwa niema najmniejszego sensu.

Streszczenie zasadniczych referatów podajemy na innem miejscu.

Dodatkowe referaty zostały wygłoszone przez przedstawicieli związków chrześcijańskich posła Bittnera i posła ks. Wójcickiego, którzy oświetlili zagadnienia społeczne ze swego punktu widzenia.

Nad wygłoszonemi referatami wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele prawie wszystkich reprezentowanych organizacyj. Kolejno przemawiali dr. Raabe, T. Hartleb, poseł Szczerkowski, poseł Stańczyk, M. Nowicki, W. Alter, A. Zdanowski, W. Lenga, Pacholczyk, Madej, Spasiński, Milczyński, Robinson, Kazimierczak, Zieliński, Maciejowski, pos. Reger, Kuryłowicz, Dabulewicz i Duda oraz poseł Diamand, który wygłosili obszerniejsze przemówienie wykazując, że odbudowa gospodarcza jest niemożliwa bez demokracji ustroju Państwa. Poseł Diamand udowodnił w swojem przemówieniu, że nie można życia gospodarczego społeczeństwa oddzielić od życia politycznego. (Rząd na dzisiejszej konferencji chciał się zetknąć z przedstawicielami społeczeństwa bezpośrednio, a okazało się, że zetknął się z tymiż samymi przedstawicielami partyj politycznych, z którymi, codziennie spotyka się w Sejmie.

Na zakończenie dyskusyj poseł Kwapiński, reasumując przemówienia wszystkich mówców zwrócił się do Rządu z apelem, by Rząd zgromadzonym tu organizacjom pracowniczym wystawił taki weksel, który byłby w terminie zapłacony .

Po dyskusji z kolei zabierali głos poszczególni ministrowie, udzielając odpowiedzi i wyjaśnień w sprawach poruszonych zarówno w referatach, jak i w dyskusji. Ostatni przemawiał Vice - Premjer Bartel, którego przemówienie poniżej przytaczamy.

ODPOWIEDŹ P. WICEPREMJERA BARTLA.

„Zaraz na wstępie powiem Panom to, czego napewno nie zrobię. Wysunęliście, Panowie, problem ruchomej mnożnej, przywrócenie której uważacie Panowie za rzecz niecierpiącą zwłoki muszę więc Panom oświadczyć kategorycznie, że mnożną tę Rząd może przywróci, ale ja w tym Rządzie siedzieć nie będę. Może ktoś inny potrafi to zrobić. Ponieważ jestem człowiekiem szczerym i nikt nie jest w stanie zarzucić mi, że co innego myślę, a co innego mówię, dlatego oświadczam Panom, że na ruchomą mnożną nie pójdę; jest to rzecz całkiem niemożliwa w danej chwili, a dla mnie, przy moim światopoglądzie na tę sprawę, niemożliwa wogóle.

Tylko z największym wysiłkiem mogliśmy przyjść pracownikom państwowym z pomocą, dając 10-procentowy dodatek w miesiącu listopadzie i 10-procentowy dodatek w miesiącu grudniu. Powiadam, z największym wysiłkiem. Bo jeżeli Panowie wszyscy przyjmą (i zgodzą się na postulat równowagi budżetowej ,to muszą Panowie również uznać, że nie możemy więcej dawać, aniżeli mamy. Jeżeli znajdą się dochody, to płace podwyższymy, uznając w całej rozciągłości i z najgłębszem przekonaniem, że płace w Polsce są nieskończenie niższe, niż w innych krajach, że Polska jest krajem najniższych płac.

Poruszyliście Panowie sprawę zboża. Zastanawialiśmy się nad tem, czy zamknąć granice dla wywozu, czy wprowadzić ewentualnie cła wywozowe. W związku z tem staramy się nie wywozić żyta zagranicę. Poczyniliśmy odpowiednie zarządzenia i, mimo to, iż formalnego zakazu jeszcze niema, uniemożliwiliśmy wywóz.

Ze spraw tu poruszonych uważam za niezmiernie ważną sprawę ruchu budowlanego i sprawę mieszkaniową. Zauważono słusznie, że cały sezon został stracony, że niema efektu, mimo iż wydane zostały znaczne sumy. Zastanawiamy się wspólnie z panem Ministrem Skarbu, ażeby sezon wiosenny nie był zmarnowany i ażeby zdobyte fundusze rzucić całkowicie na ruch budowlany, zdaję sobię sprawę najdokładniej z wagi tego problemu. Jest to znowu sprawa środków i gdybyśmy chcieli uwzględnić wszystkie życzenia Panów, co jest wszystko razem bardzo słuszne i uzasadnione, to budżet nasz musiałby być wielokrotnie większy, a Panowie wiecie, że na to nas nie stać.

Powiedziałem już na wstępie, że Rząd stoi na stanowisku utrzymania i rozbudowy ustawodawstwa socjalnego. Nie jest to pierwsza pod tym względem enuncjacja. Cieszę się, że Panowie nie mogli mi zarzucić, że to, co powiedziałem, nie odpowiada rzeczywistości. Zarzuty, jakie moglibyście zrobić pod tym względem, dotyczyłyby tylko wykonania, które, niestety, nie we wszystkich wypadkach, nie zawsze całkowicie zależy od ministra. Minister przecież działa przez urzędników i napotyka na trudności, które nie zawsze może pokonać. Co się tyczy rozbudowy ustawodawstwa socjalnego, mogę Panów zapewnić, że p. Minister Pracy w tym kierunku pracuje: cały szereg ustaw jest przygotowany i uporządkowanie ustawodawstwa socjalnego w najbliższej przyszłości posunie się naprzód. Rozwój tego ustawodawstwa jest potrzebny i pożyteczny dla Państwa.

* * *

Z przemówienia Vice-Premjera uczestnicy konferencji dowiedzieli się, że na razie przynajmniej, konferencja nie dała żadnego realnego wyniku i wszystkim przypomniały się końcowe słowa z referatu posła Zaremby, który zaznaczył, że trudno jest klasie pracującej spodziewać się czegoś realnego, w dziedzinie postulatów gospodarczych klasy pracującej od Rządu, który bez zastrzeżeń poddaje się wpływom Lewjatana i wielkich obszarników. Temniemniej w imię bezstronności musimy zaznaczyć, ze oświadczenie p. Vice - Premjera w sprawie utrzymania dalszego rozwoju ustawodawstwa ochronnego i ubezpieczeń społecznych bardzo cenimy — chcielibyśmy tylko, by zapewnienia te stały się czynem, a nie jesteśmy pewni, czy Lewjatan, który uzyskuje z każdym dniem coraz to większe wpływy w obecnym Rządzie na to raczy zezwolić.

* * *

Na marginesie niniejszego sprawozdania chcemy zaznaczyć, że co do metody zwołania konferencji organizacje zawodowe miały wiele zastrzeżeń. O wiele poważniej wypadłaby całość, gdyby były zaproszone tylko Centralne Organizacje które zdolne są ogarnąć całokształt zagadnień zarówno w dziedzinie postulatów gospodarczych, jak i w dziedzinie ustawodawstwa socjalnego klasy pracującej. Zaproszenie związków lokalnych z prowincji przyczyniło się do tego, że poziom dyskusji miejscami bardzo się obniżał i mówcy nieprzygotowani rozpraszali się na rozmaite szczegóły, nie mające nic wspólnego z celem zwołanej konferencji i to, między innemi, wpłynęło na ogromne przedłużenie się obrad, które zostały zakończone o godz. 5-ej rano, czyli, że trwały 18 godzin.

* * *

PRZEMÓWIENIE T. HARTLEBA.

Drożyzna jest pojęciem względnem i właściwie nie ceny towarów, czy usług, lecz różnica poziomów między wynagrodzeniem a cenami towarów stanowi zjawisko drożyzny. W zagadnieniu tem sprawą zasadniczą jest miernik cen i wynagrodzeń t. zn. waluta, która musi być stałą, podobnie, jak rozciągliwym metrem nie można mierzyć długości, podobnie zmienną co do swej wartości walutą nie można operować przy rozważaniu sprawy drożyzny.

Ustabilizowanie waluty jest też dla ludzi pracy zasadniczym postulatem. Okres inflacji markowej całym swym ciężarem odbił się na barkach klasy pracującej.

Co do poziomu cen i wynagrodzeń mamy do czynienia z podwójną miarą warstw posiadających. Jeżeli chodzi o ceny towarów utrzymują przedstawiciele tych warstw, że koniecznością jest dojść do parytetu światowego, do zrównania się cen w Polsce z cenami w innych krajach. Ceny niezawodnie dążą do wyrównania na całym świecie, Państwo jednak swą polityką celną, taryfową, podatkową, kredytową może stawiać skuteczne zapory dla wyrównania się cen i robi to np. przez cła prohibicyjne o ile chodzi o ochronę i protekcję pewnych gałęzi przemysłu. Tą drogą dochodzi nawet do tego, że ceny pewnych towarów w Polsce są wyższe ponad parytet światowy.

O ile jednak chodzi o wysokość wynagrodzeń za pracę wówczas przedstawiciele warstw posiadających nie chcą słyszeć o parytecie światowym i rzekomo w interesie produkcji ceny te muszą być o wiele poniżej parytetu światowego, co naturalnie jako skutek powoduje zupełną pauperyzację warstw pracujących i niezdolność ich do zwiększenia, a nawet utrzymania na dotychczasowym poziomie konsumcji wewnętrznej.

Nasza produkcja rolna i przemysłowa chce pracować dla exportu a straty swe na exporcie z powodu nadmiernych wysokich cen, których na rynkach zagranicznych uzyskać nie jest w stanie, odbija sobie na rynku wewnętrznym w drodze premji, płaconej przez konsumentów krajowych, co dalej jeszcze wewnętrzny rynek zbytu pomniejsza.

W czasie narad w Prezydjum Rady Ministrów nastąpiła ze strony przedstawicieli pewnych sfer zmiana frontu, a mianowicie zamiast dotychczasowego stanowiska zwalczającego wszelki „etatyzm" pod hasłem zupełnego liberalizmu gospodarczego p. Battaglja, zastępca przemysłu małopolskiego wysunął hasła solidaryzmu, polegające na ograniczeniu wolnej konkurencji i wpływie Państwa na życie gospodarcze, p. poseł Bitner głosi hasło interwencjonalizmu, co nie oznacza nic innego, jak ów tak bardzo zwalczany etatyzm.

Warstwy pracujące stale głosiły konieczność wpływu Państwa na swobodny bieg życia gospodarczego, domagając się jednak, by wpływ ten nie szedł w kierunku popierania tylko klas posiadających, ale i obrony interesów warstw pracujących. Biedna, wynędzniała, źle zarabiająca i nękana

bezrobociem klasa pracująca nie może być konsumentem produkcji krajowej i kryzys gospodarczy musi trwać i grozić Państwu dalszą klęską.

Zagadnienie drożyzny naszych towarów i całokształt warunków naszej produkcji wymaga zbadania. Jeśli po wojnie zrobić to musiała Ameryka, Anglja, Niemcy, drogą publicznych ankiet, mimo posiadania ogromnego doświadczenia gospodarczego i szczegółowo opracowanych danych, to tem bardziej musi Polska drogą publicznej ankiety zbadać stan, warunki i koszta produkcji naszego gospodarstwa narodowego, a to celem wypracowania wniosków, zmierzających do racjonalnej produkcji i obniżenia cen. W tej wielkiej pracy związki zawodowe, należące do C. O. Z. Z. P. U. skupiające w swych szeregach cały szereg związków t. zw. branżowych, oddać mogą duże usługi. Pracownicy umysłowi w poszczególnych gałęziach przemysłu nie będąc kapitałowo zaangażowani w nich, znając lepiej niż robotnicy warunki, organizację i kalkulację produkcji powinni być powołani do współudziału w ankiecie.

Komisja ankietowa — wbrew propozycjom ze strony „Lewjatana" musi posiadać szerokie uprawnienia, na wzór komisji angielskiej i niemieckiej, posiadających uprawnienia sądowe, oraz odbywać się musi publicznie. Zrozumiałą jest rzeczą, że tajemnice produkcyjne, handlowe oraz tajemnice pewne ze względów na obronność Państwa muszą być zachowane.

PRZEMÓWIENIE S. DABULEWICZA.

W Państwie naszem, od chwili powstania, niema jednolitego systemu w sprawie ustawodawstwa socjalnego w stosunku do robotników i pracowników umysłowych. Mianowicie nie jest wiadomo, czy rozwój ustawodawstwa idzie po linji **ustaw odrębnych** dla pracowników fizycznych i umysłowych, czy też po linji ustawodawstwa **jednolitego.** Każda z dotychczas obowiązujących ustaw inaczej tę kwestję rostrzyga. A więc dekret o inspekcji pracy mówi tylko o robotnikach, w ustawie o urlopach tylko z wielkim trudem i wysiłkiem ze strony organizacyj pracowniczych udało się wyodrębnić sprawę urlopów pracowników umysłowych. Ustawa o czasie pracy nie zabezpiecza 7-miogodzinnego dnia pracy dla pracowników umysłowych. Podczas uchwalania przez Sejm ustawy o zabezpieczeniu od bezrobocia powstał wielki spór, czy pracownicy umysłowi powinni być ustawą objęci, czy nie. Większość sejmu w rezultacie zadecydowała o wyłączeniu pracowników umysłowych z ustawy z dnia 18 lipca 1925 r. i tylko dzięki energicznej akcji rozwiniętej przez organizacje zawodowe całego Państwa udało się zdobyć w dniu 25 października r. 1925-go nowelę, na podstawie której ustawa o zabezpieczeniu od bezrobocia została rozciągnięta również i na pracowników umysłowych.

Dziś jesteśmy w przededniu uchwalenia dwóch **odrębnych** ustaw dotyczących pracowników umysłowych: ustawy o najmie i ustawy o ubezpieczeniu emerytalnem. Ustawa o najmie ma swoją długą historję, datującą się od roku 1921-go. Po zaopinjowaniu przez organizacje zawodowe jeszcze w 1923 roku trzeba było trzech lat wyczekiwania, by ustawa mogła być rozpatrzona na konsultacjach międzyministerjalnych. Widocznie jednak był to okres jeszcze zbyt krótki, gdyż jak wiemy, istnieją w dalszym ciągu poważne różnice między Ministerstwem Pracy a Ministerstwem Przemysłu i Handlu. Twierdzenie Pana posła Ziemięckiego, że konsultacje międzyministerjalne to droga Golgoty dla ustaw socjalnych znajduje w tym wypadku zupełne potwierdzenie. Projekt Ministerstwa Pracy po przejściu przez konferencje międzyministerjalne został znacznie pogorszony i uważamy, że Ministerstwo Pracy poszło na zbyt daleko idące ustępstwa w stosunku do Ministerstw, broniąc interesów „Lewjatana". **Znacznie zostały pogorszone artykuły dotyczące regulaminów pracy, odpraw, wypowiedzenia pracy bez odszkodowania i t. d. Projekt ustawy w ostatniej redakcji staje się niemożliwym do przyjęcia z punktu widzenia interesów warstwy pracującej.**

Jednocześnie dowiadujemy się, że grożą projektowi nowe niebezpieczeństwa. Minister Przemysłu i Handlu p. Kwiatkowski, dąży do wprowadzenia nowych poprawek, które jeszcze bardziej pogorszą ustawę. Mianowicie chodzi o to, by zamiast trzymiesięcznego terminu wymówienia, względnie 3-miesięcznego odszkodowania, wprowadzić do ustawy t. zw. 6-tygodniowy termin wypowiedzenia przed końcem kwartału. **Przeciwko temu stanowisku musimy kategorycznie zaprotestować, gdyż byłyby to odebranie pracownikom umysłowym praw nabytych obowiązujących od mocy zwyczaju od przeszło 100 lat, bo od czasów namiestnictwa generała Zajączka, na ziemiach b. Królestwa Kongresowego.** A w byłym zaborze austrjackim od roku 1884 na podstawie ustawy górniczej, odnośnie pracowników umysłowych zatrudnionych w górnictwie.

Pozatem p. Minister Przemysłu i Handlu domaga się usunięcia z projektu ustawy kar aresztu, jako zbyt hańbiącej pracodawców. Czyżby, zdaniem p. Ministra, godnymi kar aresztu za przekroczenie ustaw byli tylko ludzie pracy? Każda ustawa z dziedziny ustawodawstwa socjalnego bez odpowiednich sankcyj karnych niema żadnej wartości i będzie na każdym kroku łamana przez pracodawcę.

O ileby poprawki Ministerstwa Przemysłu i Handlu miały być w projekcie uwzględnione, to jestem upoważniony oświadczyć, że warstwa pracowników umysłowych wogóle zrzeka się ustawy, gdyż ta, nietylko nie polepszy, ale pogorszy dotychczasowe położenie, gdyż wszystkie inne korzyści płynące z ustawy są korzyściami wątpliwej natury zwłaszcza wobec braku ustawodawstwa o Sądach Pracy. Domagamy się przeto jednocześnie wprowadzenia na drodze ustawowej sądów pracy.

Dalej mówca zaznacza, że poprawki zgłoszone przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu w stosunku do ustawy o ubezpieczeniu emerytalnem są również bardzo niebezpieczne i pogarszające ustawę, jak np. poprawka zmierzająca w kierunku wyłączenia z dobrodziejstw ustawy pracowników, którzy pobierają ponad 600 zł. miesięcznie oraz poprawka wprowadzająca w Radzie Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych stosunek delegatów ubezpieczonych do pracodawców, jak 1/2 do 1/2 zamiast 2/3 do 1/3.

Byłoby to wprowadzeniem zasady sprzecznej z dotychczas obowiązującemi w istniejących zakładach Pensyjnych i w Kasach Chorych. Wreszcie mówca zwraca uwagę na straszne stosunki, jakie panują w instytucjach zatrudniających pracowników umysłowych z powodu braku odpowiedniego ustawodawstwa ochronnego i przytacza konkretne wypadki z których wynika, jak dalece pracodawcy wyzyskują dla swoich egoistycznych interesów brak ustaw ochronnych.

Między innemi mówca odczytał następujący ustęp z korespondencji Spółki Akcyjnej Huta Giesche w Trzebini w sprawie zatargu z Polskim Związkiem Zawodowym Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu.

Konferencję z Polskim Związkiem Zawodowym Pracowników Przemysłowych i Handlowych—Sosnowiec w sprawie uregulowania poborów naszych urzędników zakładów hutniczych w Trzebini musimy *ze względów prawnych odrzucić?* Związkom Zawodowych na Górnym Śląsku przysługuje prawo pertraktowania z pracownikami, ponieważ związki zawodowe według obowiązującej na Górnym Śląsku umowy zbiorowej są stronami kontraktującemi. Natomiast w dawniejszym austrjackim zaborze, gdzie ogólna umowa zbiorowa nie obowiązuje, *związkom zawodowym nie przysługuje prawo pertraktowania z pracodawcami w sprawach poborów.*

Dalej zwracamy uwagę na to, że również pozostały przemysł obwodu krakowskiego odrzuca wszelkie pertraktacje ze Związkiem Sosnowieckim. Również ze względu na to nie możemy przeprowadzić pożądanych pertraktacyj.

W końcu swego przemówienia mówca zaznaczył, że ustawę o najmie organizacje zawodowe traktują jako zapoczątkowanie właściwego ustawodawstwa ochronnego i oczekują dalszych ustaw. **Dopiero uzyskanie ustaw o umowach zbiorowych, o rozjemstwie, o przedstawicielstwie (rady zakładowe) i wykonywanie należyte tych ustaw może należycie zabezpieczyć pracownika od wyzysku pracodawcy".**

REZOLUCJA

Związków Zawodowych zgrupowanych w Komisji Centralnej Klasowych Związków Zawodowych, Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych, Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych Radzie Naczelnej Związków Pracowników Samorządowych, przedłożona Rządowi na Konferencji Pracy w dniu 28 listopada 1926 r.

W imieniu zorganizowanego ŚWIATA PRACY podpisane organizacje stwierdzają:

1. **Koniecznym warunkiem normalnego rozwoju społecznego i korzystnej dla klas pracujących polityki gospdarczej Państwa jest w obecnych stosunkach wierność Rządu demokratycznym zasadom republikańskiego życia, jawność i publiczna kontrola Rządu przez rzeczywiste przedstawicielstwo narodowe oraz rozwój i wzmocnienie samorządu.**

2. Życie gospodarcze i polityka Rządu w tym zakresie, podporządkowane całkowicie wpływom t. zw. „sfer gospodarczych", kierowane wyłącznie egoistycznym interesem grup kapitalistycznych — wepchnęło warstwy pracujące w warunki nędzy lub graniczące z nędzą. **Tylko przyznanie klasie robotniczej, pracującej czy to umysłowo czy fizycznie, decydującego wpływu na kierownictwo całej produkcji, handlu** i komunikacji, może zawrócić społeczeństwo z dotychczasowej drogi znaczonej pauperyzacją szerokich warstw.

3. Wielkie zagadnienie racjonalizacji produkcji, jak również organizacji pracy nie przekształcającej się w organizację zwiększonego wyzysku, możliwe jest tylko do rozwiązania przez złamanie dotychczasowej wyłączności gospodarczych rządów kapitału, na drodze **wprowadzenia istotnego samorządu gospodarczego z zagwarantowanym wpływem przedstawicieli pracy.**

Jak najszybsze, pełne wykonanie 68 artykułu Konstytucji przez **powołanie do życia drogą ustawową IZBY PRACY** jest podstawowem żądaniem warstw pracujących.

Ankieta o kosztach produkcji przez zebranie prawdziwych danych o położeniu i niedomaganiach życia gospodarczego może być pierwszym krokiem na tej drodze. Niedzownym warunkiem pomyślnego i obdarzonego zaufaniem świata pracy, biegu ankiety jest jej jawność i udział w niej przedstawicieli pracy.

4. Jedna z głównych przyczyn obecnego kryzysu jest dotkliwe **obniżenie konsumcji** szerokich mas ludu w mieście i na wsi. Rozwój konsumcji jest przeto głównem zadaniem polityki gospodarczej Rząd.u Dla wsi oznacza to przedewszystkiem reformę rolną czyli upełnorolnienie gospodarstw karłowatych i nadanie ziemi bezrolnym. Dla wsi i dla miasta wzmożenie konsumcji oznacza podniesienie realnej wartości zarobków.

5. **Podwyższenie płacy i obniżenie poziomu cen** na artykuły pierwszej potrzeby — oto dwie drogi wiodące ku podniesieniu realnej wartości zarobków. Klasy pracujące, tylekroć zawiedzione niespełnieniem obietnic walki z drożyzną, na pierwszy plan wysuwają obecnie sprawę podwyższenia płacy.

Uruchomienie mnożnej dla pracowników i robotników państwowych i samorządowych, przychylny stosunek Rządu do akcji zarobkowych robotników i pracowników prywatnych — oto postulaty, jakie wobec Rządu wysuwa w tej dziedzinie zespół podpisanych organizacyj.

7. **Bezrobocie**, jako wynik kryzysu gospodarczego, wielkim ciężarem spada na rzesze pracowników umysłowych i fizycznych. Obowiązkiem Państwa i jego organu wykonawczego — Rządu jest nietylko pomoc doraźna cierpiącym rzeszom, lecz równie szeroka akcja gospodarcza w kierunku walki z bezrobociem. Ożywienie ruchu budowlanego; rozwinięcie w szerokim zakresie robót inwestycyjnych jest pierwszem wskazaniem. W pracy tej Rząd winien wspierać wysiłek samorządów i organizacyj społecznych; równocześnie winien dać większą możność samoopodatkowania się ludności na rzecz samorządów, kierując zasoby w ten sposób uzyskane na inwestycje gospodarcze związane przedewszystkiem z ruchem budowlanym, a to zarówno ze względu na jego gospodarcze znaczenie, jak i z powodu klęski mieszkaniowej.

8. W dzisiejszym głodowym bydżecie robotnika czy pracownika **pozycja wydatków na komorne** wzrosła do niezmiernej wysokości. Warstwy pracujące domagać się muszą: a) odrzucenia przez Rząd wszelkich projektów zmierzających do pogorszenia ustawy o ochronie lokatorów; b) przedłużenia mocy obowiązującej ustawy z dnia 27-go marca nowelizującej ustawę o ochronie lokatorów; c) rozszerzenia jej postanowień **na mieszkania 2 i 3 - pokojowe;** d)

podwyższenia dodatku mieszkaniowego pracowników państwowych w myśl zasad rozporządzenia **Rady Ministrów** z dnia 30 lipca 1924 r. oraz przyznania **tego** dodatku pracownikom nieetatowym (stałym, dziennie płatnym pracownikom kolejowym i innym).

9. Sprawa realnych płac i drożyzny wiąże się najściślej ze sprawą **budżetu Państwa**, który określa granice płac ogromnej rzeszy pracowników i robotników państwowych oraz ciężary, jakie lud pracujący ponosi na rzecz Państwa. Budżet Państwa jest dzisiaj budżetem liczącym się tylko z interesami sfer posiadających. 70 — 80 proc. wpływów osiąga Państwo z podatków pośrednich Koniecznem jest przeto obniżenie tych podatków i pociągnięcie klas posiadających do wydatniejszych świadczeń na rzecz Państwa. Obniżenie akcyzy od cukru jest pierwszym postulatem świata pracy w tej dziedzinie

Budżet winien być realny. Związana ściśle z realnością budżetu stabilizacja waluty ma pierwszorzędne znaczenie dla klas pracujących. Celem wyrównania różnicy spowodowanej koniecznem — zdaniem naszem — zmniejszeniem wpływu podatków pośrednich oraz celem pokrycia zwiększonych wydatków wynikających z obowiązku wypełnienia ustawy o uposażeniu pracowników państwowych z dnia 9.X 1923 roku, jak również w myśl elementarnych zasad sprawiedliwości — koniecznem jest zwaloryzowanie i podniesienie podatków bezpośrednich, nie wyłączając daniny majątkowej, uroczyście uchwalonej przez Sejm.

Jednocześnie podpisane organizacje zwracają uwagę na konieczność zwaloryzowania minimum wolnego od podatku dochodowego od płac, podkreślając. iż w tej dziedzinie większa, niż dzisiaj, uwaga winna być zwrócona na dochody fundowane.

10. **Ceny węgla, nafty, cukru** i innych artykułów wskazują na zgubną dla spożywców i samej produkcji **działalność karteli** w kierunku podbijania cen. Tylko kontrola Rządu nad kartelami przy współudziale spożywców może usunąć to zło. Koniecznym jest przeto wybitny udział spożywców w działalności gospodarczej Rządu, skierowanej ku szerokiemu wyzyskaniu istniejących uprawnień ustawowych w zakresie kontroli kalkulacyj przemysłowo - handlowych i rozszerzenia ich drogą specjalnych ustaw na działalność karteli i gospodarczych zrzeszeń producentów i pośredników.

11. **Swobodny wywóz zboża,** stosowany w Państwie w okresie nieurodzaju, doprowadzi do nadmiernego podniesienia cen zboża, warunkujących ceny całego szeregu innych produktów. Nieograniczony obrót zbożem z zagranicą nieraz już wywoływał zgubne skutki. Konieczna jest więc ścisła kontrola Rządu nad wywozem zboża zagranicę w kierunku dopuszczenia do wywozu tylko rzeczywistych nadwyżek ponad potrzeby rynku wewnętrznego.

Kierująca się tym postulatem państwowa polityka zbożowa w obecnej chwili wymaga natychmiastowego zamknięcia granicy dla wywozu zboża i stabilizowania ceny żyta do końca roku gospodarczego. Stabilizacja ta winna się odbyć na poziomie przynoszącym zmniejszenie dzisiejszych cen.

12. **Ruch spółdzielczy spożywców,** usuwający zbędne pośrednictwo, organizujący wymianę towarów na podstawie idei samorządu społecznego, winien spotkać się ze strony Państwa z wybitną pomocą i spółdziałaniem. Szczególną wagę dziś w tej sprawie posiada przyznanie spółdzielniom długoterminowych kredytów inwestycyjnych (piekarnie i inne).

13. **Zawiedzeni tylekroć przez rządy w sprawie wykonania najbardziej nawet umiarkowanych postulatów, podpisani reprezentanci świata pracy nie mogą wydobyć z siebie aktu wiary w zdolność przeprowadzenia w życie wymienionych powyżej postulatów przez Rząd podległy wpływom sfer posiadających. Świat pracy nie uchyla się jednak od sformułowania swego stanowiska wobec zagadnień gospodarczych, kierowany odczuciem potrzeby jasności myśli i wskazań o które klasy pracujące walczą.**

II ZJAZD DELEGATÓW CENTRALNEJ ORGANIZACJI.

Na Zjazd przybyło 91 delegatów reprezentujących 18 związków, wchodzących w skład Centralnej Organizacji.

Zjazd zagaił prezes kol. **Małecki.** Na przewodniczącego został wybrany kol. inż. **Kobak,** do prezydjum zaproszeni zostali kol. kol. **Karwowski, Szczepiński, Ehrenkreutz, Parysek, Dziamarski.**

Powitalne przemówienie wygłosili: p. **Ulanowski** — w imieniu Ministra Pracy i Op. Społecznej, dr. **Bardzki** — w imieniu Stow. Urzędników Państwowych, dr. **Rygier** — w imieniu Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych, p. **Zdanowski** — w imieniu Komisji Centralnej Klasowych Związków Zawodowych, p. **Altman** — w imieniu Rady Generalnej Związków Pracowników w Katowicach.

Po zaakceptowaniu przez zjazd porządku dziennego przedpołudniowe posiedzenie pierwszego dnia obrad zjazd poświęcono wysłuchaniu referatów.

Wygłoszone zostały referaty: „O stosunku Centralnej Organ. Z. Z. P. U. do Międzynarodowego Biura Pracy" — przez kol. **Waśniewską.** „O sprawach gospodarczych przez kol. **Tadeusza Hartleba** oraz „O ustawodawstwie społecznem przez kol. **Sławomira Dabulewicza.** W referacie o ustawodawstwie społecznem poruszona została sprawa dwuch ustaw, które w najbliższym czasie mają być przeprowadzone w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, a mianowicie ustawy o najmie pracy i ustawy o ubezpieczeniu emerytalnem pracowników umysłowych. Zjazd zgłosił cały szereg poprawek i protestów zwłaszcza odnośnie do tych punktów ustaw, które nie zostały uzgodnione pomiędzy Ministrem Pracy, a Ministrem Przemysłu i Handlu.

Wszystkie referaty zostały uzupełnione rezolucjami, które odesłano do poszczególnych komisyj celem ostatecznego uzgodnienia i przedłożenia Zjazdowi do zatwierdzenia.

Po przerwie obiadowej w pierwszym dniu obrad zatwierdzono regulamin Zjazdu, protokuł obrad poprzedniego Zjazdu przyjęto do wiadomości oraz wysłuchano sprawozdania Rady Głównej Centr. Organ. Zw. Zaw. Prac. Umysłowych. Ze sprawozdania tego dowiedziano się o ogromie pracy, włożonej przez Radę Główną i sekretarjat Centr. Organ. w obronę interesów pracowników, a polegającej na nieustannej interwencji u czynników miarodajnych, t. j. w Sejmie, Prezydjum Rady Ministrów i Ministra Pracy. W szczególności Centr. Organ. zwróciła uwagę na akcję pomocy bezrobotnym. Delegat Centr. w Zarządzie Głównym Funduszu Bezrobocia wielokrotnie interwenjował z pomyślnym skutkiem w sprawie zwiększenia zasiłków dla pracowników umysłowych w poszczególnych ośrodkach, jak w Warszawie, Sosnowcu, Oświęcimie, Łodzi, Radomiu, Krakowie, Częstochowie, i t. d. Ponadto Centr. Organ zajmowała się sprawami: godzin handlu, ustawą o ochronie lokatorów, ustawą o Kasach Chorych, ochroną pracy młodocianych i kobiet, brała udział przez swego delegata w Radzie Spożywców, w Komisji do badania wzrostu kosztów utrzymania oraz powołała do życia spółdzielnię mającą na celu dostarczania pracy bezrobotnym kolegom p. f. „Zespół Pracy".

Prezes Centr. Organ. kol. Małecki uzupełniając sprawozdanie, zauważył przedewszystkiem, że kryzys gospodarczy, jaki przeżywamy, odbił się również na Centrali. Ciężki stan finansowy osłabiał zapał niektórych członków, tembardziej, że niezawsze stanowisko sfer miarodajnych było dla nas przychylne. Mimo to jednak działalność Centralnej Organizacji nie osłabła, a nawet się rozszerzyła przez stworzenie własnego organu.

Następnie odczytano jeszcze sprawozdanie finansowe, protokuł Komisji Rewizyjnej i przystąpiono do wyboru komisyj. Dokonano wyboru członków komisyj: głównej, ustaw społecznych, Międzynarodowego Biura Pracy, organizacyjnej, finansowej, mandatowej, i gospodarczej. Po dokonaniu wyboru komisyj wygłosił kol. Dabulewicz referat w sprawach organizacyjnych i w sprawie bezrobocia.

Przedpołudnie drugiego dnia obrad poświęcone zostało obradom komisyj. Popołudniu drugiego dnia obrad zjazdu zreferowane zostały rezolucje komisyj. Po odpowiedniej dyskusji a w szczególności dłuższej dyskusji nad wnioskami komisji finansowej, przyjęte zostały wszystkie rezolucje komisyj. Po przegłosowaniu rezolucyj komisyj przystąpiono do wyboru władz Centralnej Organizacji Zw. Zaw. Prac. Umysłowych.

Do Rady Głównej Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych zostali wybrani:

Małecki Bronisław — Warszawa, Kowarski Wacław — Warszawa, Leśniewski Wacław — Warszawa, Domański Juljusz — Warszawa, Dabulewicz Sławomir — Warszawa, Gawlik Bolesław — Warszawa, Zagrodzki Józef—Warszawa, Klępiński Jan—Warszawa, Elektorowicz—Warszawa, Waśniewska Eugenja— Warszawa, Zaleski Edmund — Warsza- Hartleb Tadeusz — Warszawa, Trzcińska Cecylja — Warszawa, Grunwald Włodzimierz — Sosnowiec, Cieślikowski — Sosnowiec, Piaskowski — Sosnowiec, Kościński Wiktor — Sosnowiec, Ładewski — Łódź, Wawrzynkowski Łódź, Przeszkodziński Albin — Warszawa, Nycz Czesław — Lwów, Nowakowski — Lwów, Kobak — Borysław ,Skotnicki Adam — Kraków, Kwiatkowski Stanisław — Grudziądz.

Na zastepców: 1) Domański W. — Warszawa, 2) Szczepański Wł.—Warszawa 3) Pieczyński—Sosnowiec, 4) Marczewski M.—Warszawa, 5) Hejwowski—Łódź, 6) Dziamarski—Łódź, 7) Niemczyk Jan—Warszawa.

Do Komisji Rewizyjnej Centralnej Organizacji Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych zostali wybrani:

Kotschedoff Jan — Warszawa, Prorok J. — Warszawa, Radziszewski — Sosnowiec, Krauze — Łódź, Baryłło J. — Warszawa.

Na zastepców: 1) Strzałkowski — Sosnowiec 2) Gibuła — Warszawa, 3) Kopecki Celsjusz — Warszawa.

Po odczytaniu wyniku wyborów przewodniczący dziekując zebranym za owocny współudział w obradach zjazd zamknął.

Po zamknięciu obrad zjazdu nastąpiło pierwsze konstytuujące się posiedzenie Rady Głównej, w wyniku którego na przewodniczącego Rady Głównej powołano kol. Małeckiego, na wiceprezesów kol. kol.: Kowarskiego i Leśniewskiego

Do komitetu wykonawczego powołano następujących kolegów: Małeckiego (prezes i skarbnik), Leśniewskiego (wiceprezes), Kowarskiego (wiceprezes), Dabulewicza (sekretarz), Domańskiego (sekretarz), Trzcińską Waśniewską, Elektorowicza, Hartleba, Klepińskiego, Kościńskiego, Ładewskiego, Przeszkodzińskiego, Nycza, Skotnickiego.

Ustalono również, że quorum na pełnym Komitecie Wykonawczym wynosić bedzie 8 osób, zaś na Komitecie Warszawskim — 6 osób.

REZOLUCJE ZJAZDOWE.

REZOLUCJE W SPRAWACH FINANSOWYCH

1. W sprawie uregulowania zaległych składek przez Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich.

„Zjazd wzywa Związek Zaw. Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich do uregulowania wszystkich zaległych składek w ciągu 6 miesięcy. Nieuregulowanie składek w powyższym terminie będzie uważane za równoznaczne z wystąpieniem Związku Nauczycielstwa z Centralnej Organizacji Z. Z. P. U.

2. W sprawie organu prasowego.

„Zjazd stwierdza, że organ własny jest jednym z najważniejszych czynników umożliwiających realizowanie celów i zadań zawartych w statucie i uważa za konieczne wstawienie do budżetu odpowiedniej sumy, jako subsydjum na dalsze wydawanie Biuletynu Centralnej Organizacji Z. Z. P. U. Jednocześnie Zjazd uważa za konieczne powołanie specjalne Komisji Administracyjnej, któraby czuwała nad dostarczeniem środków finansowych, niezbędnych dla wydawania Biuletynu Centralnej Organizacji".

3. W sprawie zaległych składek.

„Zjazd delegatów wzywa związki zrzeszone do niezwłocznego uregulowania zaległości z tytułu składek należnych Centralnej Organizacji, podług wykazu na dz. 1 października 1926 r. oraz do regularnego wpłacania składek bieżących, gdyż od tego zależy normalna praca Komitetu Wykonawczego".

4. W sprawie sprawozdania finansowego.

„Na podstawie opinji Komisji Rewizyjnej — udzielić Radzie absolutorjum z wykonania budżetu i gospodarki finansowej, w sprawie zaś zakończenia sprawozdania rachunkowego polecić Radzie Głównej uskutecznić takowe i po zatwierdzeniu przez Komisję Rewizyjną rozesłać do związków".

REZOLUCJE W SPRAWACH ORGANIZACYJNYCH

. W sprawach scentralizowania związków pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych na całym terenie Państwa.

„Zjazd Delegatów związków zrzeszonych w Centralnej Organizacji Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych poleca Radzie Głównej jaknajenergiczniej zająć się sprawą scentralizowania związków zawodowych pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych i wtym celu zaleca zwołanie w najbliższym czasie konferencji przedstawicieli zainteresowanych organizacyj, zwłaszcza Warszawy, Sosnowca, Łodzi, Krakowa i Lwowa, w celu uzgodnienia stanowiska w sprawie utworzenia z tych organizacyj Centralnego Związku Zawodowego Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych na całą Polskę.

2. W sprawie Biuletynu Centralnej Organizacji.

„Zjazd Delegatów związków zrzeszonych w Centralnej Organizacji Z. Z. P. U. postanawia nałożyć obowiązek na wszystkie organizacje wchodzące w skład Centralnej Organizacji Z. Z. P. U. nabywania począwszy od 1 stycznia r. p. „Biuletynu" w ilości co najmniej 10 proc. liczby członków danego Związku. Należność za nabyte egzemplarze winna wpłynąć najpóźniej w przeciągu 2 tygodni od daty otrzymania przesyłki, bez względu na to, czy organ Centralnej Organizacji został rozsprzedany lub nie.

3. W sprawie kompetencji Rad Okręgowych.

„Zjazd Delegatów Związków zrzeszonych w Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych powierza Radzie Głównej przygotowanie na najbliższy Zjazd Delegatów wniosków w sprawie zmiany statutu w kierunku wyraźnego przyznania Radzie występowania i współdziałania na danym terenie ze związkami w sprawach obrony interesów pracowniczych, jak również przyznania Radom Okręgowym prawa do wysłania na Zjazd delegatów Centralnej Organizacji własnego przedstawiciela na prawach pozostałych delegatów poszczególnych związków.

REZOLUCJE W SPRAWIE USTAWODAWSTWA OCHRONNEGO I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

1. W sprawie ustawy o najmie pracowników umysłowych.

„Zjazd Delegatów Centralnej Organizacji Z. Z. P. U. zakłada ostry protest przeciwko tendencjom tkwiącym w łonie Rządu w kierunku odebrania pracownikom umysłowym obowiązującego na terenie ziem b. Królestwa Kongresowego oraz na terenie b. zaboru austrjackiego na podstawie powszechnej ustawy górn. z 1884 r. prawa do trzymiesięcznego wymówienia, względnie odszkodowania przez wprowadzenie do projektu ustawy o najmie odpowiednich zmian, ponadto Zjazd Delegatów domaga się uwzględnienia w projekcie następujących postulatów:

1) okres pracy próbnej nie może przekraczać 1 miesiąca.

2) odprawy w wysokości jednomiesięcznej pensji za każdy przepracowany rok, a w razie śmierci pracownika wypłaty miesięcznego zarobku dla rodziny.

3) prawo zwolnienia pracownika bez zachowania ustawowego terminu wypowiedzenia może przysługiwać pracodawcy jedynie w wypadku popełnienia przez pracownika czynów przestępczych, przewidzianych w kodeksie karnym, lub też w razie rozmyślnego niestosowania się do istotnych warunków pracy.

4) regulaminy pracy winny być opinjowane przez przedstawicielstwo pracowników i zatwierdzane przez inspektora Pracy; zmiany w regulaminach winne być dokonywane również za trzymiesięcznem wypowiedzeniem.

5) zmniejszenie wynagrodzenia umownego może nastąpić tylko za uprzedniem trzymiesięcznem wypowiedzeniem.

5) nie powinno być dozwolone kilkakrotne, następujące po sobie wymówienie pracy po wygaśnięciu terminu pierwotnego wymówienia.

7) sprawy wynikłe z powodu przekroczenia ustawy winne być sądzone nie przez sądy zwykłe, a przez Sądy pracy (przemysłowe, procederowe), które muszą być wprowadzone na tych terenach Państwa Polskiego, gdzie dotychczas nie obowiązują w drodze ustawodawczej.

8) przepisy karne winny zawierać sankcje któreby zapewniały przestrzeganie ustawy przez pracodawców. Stosowanie wyłącznie kar pieniężnych nie jest wystarczające? Winna być wprowadzona do ustawy kara aresztu za przekroczenie i pogwałcenie ustawy.

2. W sprawie innych ustaw ochronnych.

Zjazd Delegatów Centralnej Organizacji Z. Z. P. U. stwierdza, że dotychczasowe ustawodawstwo ochronne jest niedostateczne i nieujednostajnione na całym terenie Rzeczypospolitej, wskutek czego pracownicy są pozbawieni opieki prawnej i wobec tego Zjazd domaga się jaknajszybszego wydawania następujących ustaw:

O umowach zbiorowych!
O rozjemstwie!
O inspekcji pracy!
O radach zakładowych!
i o sądach pracy.

2. W sprawie ustawy o godzinach handlu.

„Zjazd Delegatów Centralnej Organizacji Z. Z. P. U. uchwala domagać się od Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej wycofania z pod obrad projektu ustawy o godzinach handlu wprowadzającego 12-godzinny czas otwarcia sklepów i sprzecznego w zasadniczych punktach z obowiązującą ustawą o czasie pracy w przemyśle i handlu z dnia 18 grudnia 1919 roku.

4 W sprawie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ustawie o ubezpieczeniu pracowników umysłowych

„Zjazd Delegatów Centralnej Organizacji Z. Z. P. U. po zaznajomieniu się z projektem Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych w ostatnim brzmieniu, stwierdza, że projekt ten dostatecznej mierze nie zabezpiecza interesów ubezpieczonych.

Zjazd protestuje przeciwko poprawkom w sprawie przedstawicielstwa w Radzie Zakł. Ubezp. Pracowników Umysłowych proponowanym przez Ministerstwa, które biorą interesów sfer posiadających, jak również przeciw obniżeniu gornej granicy płac.

Natomiast Zjazd Delegatów Domaga się:

1) utrzymania art. 72 projektu w dotychczasowem brzmieniu, by Rada Zakładu Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych składała się z przedstawicieli pracowników i pracodawców 2/3 do 1/3.

2) zmiany art. 14 ustawy, ustęp I i II projektu Rozporządzenia, w ten sposób, by obowiązkowi ubezpieczenia podlegali wszyscy pracownicy, bez względu na wysokość pensji, by składka obliczona była w zależności nie od grup zarobkowych, wymienionych w art. 14 projektu, ale od faktycznych zarobków, przyczem, jako minimum ustala się zarobek 1200 złotych rocznie, analogicznie jak w istniejącym Zakładzie Pensyjnym we Lwowie, zaś maximum wzwyż 12.000 złotych rocznie.

3) by prawo do pełnej renty starczej przysługiwało ubezpieczonemu po osiągnięciu nie 480 miesięcy składkowych, a po 360 mies. W zawodach w których praca jest niebezpieczna dla zdrowia, lub wyjątkowo ciężka jak: górnictwo, hutnictwo, farmacja i t p. — po 300 mies. składkowych.

4) by podział składki pomiędzy pracodawcą a ubezpieczonym ustalony był w stosunku $^3/_5$ do $^2/_5$ niezależnie od wysokości pensji (art. 100 ustawy), wymienienia w ustawie (art. 3) dozorców górniczych,

.) całkowitego zaliczenia lat pracy przy przejściu ze służby państwowej na prywatną i naodwrót.

REZOLUCJE w SPRAWACH GOSPODARCZYCH.

1. Rezolucja w sprawie polityki gospodarczej.

Zjazd Centralnej Organizacji Związków Zaw. Prac. Umysł. stwierdza że dotychczasowa polityka gospodarcza Państwa, mimo zmiany rządów, opiera się wciąż na zasadach sprzecznych z interesami i ideologją klasy pracującej szerokich mas spożywców. Władze państwa popierają t. zw. sfery gospodarcze, będące przedstawicielami interesów własności i kapitału, drogą polityki kredytowej, celnej, podatkowej, taryfowej.

Warunki pobytu pracy warstw pracujących stale pogarszają się:

Podczas gdy rośnie wskaźnik cen i kosztów utrzymania, wynagrodzenie za pracę pozostaje na tym samym poziomie, lub wzrasta nieznacznie. Warstwy pracujące dochodzą do zupełnej pauperyzacji i niezdolności nabywczej produktów i wyrobów naszego gospodarstwa narodowego. Bez pracy nie jest możliwa żadna produkcja, od jej zdolności zależy rozwój produkcji. Uzdrowienie naszego życia gospodarczego nie jest możliwe bez zdobycia przez warstwy pracujące tych uprawnień i tego stanowiska gospodarczego, któreby uczyniło z ich silnego, zdolnego do konsum ji nabywcę.

Zjazd Delegatów C. O. Z. Z. P. U. domaga się:

1) sprawiedliwego rozdziału ciężarów państwowych na poszczególne warstwy społeczne, w zależności od ich siły płatniczej.

2) zwalczania ze strony Rządu karteli i konwencji produkcyjnych i handlowych, dyktujących ceny towarów i produktów, które dochodzą już do poziomu światowego, podczas, gdy skala wynagrodzeń pozostaje daleko w tyle poza tym poziomem.

3) utrzymania cen artykułów pierwszej potrzeby na poziomie, pozwalającym klasie pracującej na zaspokojenie swych potrzeb nieodzownych. Państwo posiada w swem ręku tak potężne środki gospodarcze, jak polityka kredytowa, podatkowa, celna, taryfa i t. p. oraz odpowiednie ustawodawstwo w ustawie o zapewnieniu podaży artykułów pierwszej potrzeby, że może skutecznie zwalczać nadmierną, w żadnym niespotykaną rozpiętość cen hurtowych i detalicznych, któreto zjawisko ekonomicznie głównie powoduje drożyznę.

4) popierania w drodze kredytowej, podatkowej, celnej, taryfowej ruchu spółdzielczego, będącego najbardziej skutecznym środkiem walki z zbędnem i niesumiennem pośrednictwem handlowem.

5) wstrzymania do małych mieszkań działania odnośnej ustawy, pozwalającej na automatyczny wzrost komornego za mieszkania. Brakowi mieszkań powodującego ich drożyznę można skutecznie zapobiec tylko drogą udzielania środków finansowych w celu masowej budowy tanich mieszkań spółdzielniom mieszkaniowym, nie mającym cechy spółek zarobkowych. Dotychczas poparcia kredytowego doznają osoby i spółki, ani nie cierpiące na brak mieszkań, ani na trudności finansowe, a mające odpowiednie poparcie.

6) obrony interesów gospodarczych warstw pracujących na równi przynajmniej z ochroną, jakiej doznają warstwy posiadające.

Polityka gospodarcza, zapewniająca warstwom pracującym byt i zdolność nabywczą i konsumcyjną jest równocześnie polityką Państwa, jako całości. Ustabilizowanie waluty i zrównoważenie budżetu na podstawie dochodów, osiągniętych od tych, którzy do ponoszenia ich są finansowo zdolni, oto skuteczne warunki uzdrowienia życia gospodarczego i stworzenia silnego organizmu państwowego.

Rezolucja w sprawie ankiety publicznej o kosztach produkcji.

Zjazd Centralnej Organizacji Z. Z. P. U. wita, jako celową inicjatywą powziętą przez Rząd na podstawie Sejmu o powołaniu do życia publicznej ankiety o zbadaniu kosztów produkcje i wymiany. Znany z wiadomości w prasie projekt Pana Ministra Przemysłu i Handlu o utworzeniu Biura Badania Cen, jako zależny wyłącznie od jednego resortu ministerjalnego i zapowiadający jeszcze jedną z licznych juz komisyj ministerjalnych, uznać trzeba za niewystarczający i dla uzdrowienia i usprawnienia naszego życia gospodarczego raczej należy powołać Komisję Ankietową w obszerniejszym składzie, złożonym nie z urzędników państwowych, a z przedstawicieli przedstawicieli przemysłu i związków zawodowych pracowniczych i robotniczych przy udziele znawców. Komisja taka uposażona w specjalne uprawnienia mogłaby dostarczyć Rządowi koniecznych objektywnych danych, gdyby jej skład nie był jednostronny.

Powołanie w dniach ostatnich, jako opinjodawczego ciała, narady złożonej wyłącznie z przedstawicieli Lewiatana wielkiej i małej własności rolniczej oraz Izb Handlowo - Przemysłowych uważa Zjazd za dalszy ciąg dotychczasowej metody uważania za sfery gospodorcze wyłącznie przedstawicieli własności i kapitału.

Zjazd poleca nowowybranej Radzie Głównej wszcząć energiczną akcje, mającą na celu skłonienie Rządu do liczenia się w tak ważnej sprawie również z opinją warstw pracujących, a w szczególności Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, liczącej w swych szeregach tych, którzy z racji pełnionych w życiu gospodarczem funkcyj mogą jedynie dać objektywne dane, odnoszące się do organizacii zarządu i technicznych warunków całego szeregu gałęzi naszego gospodarstwa narodowego.

Uzdrowienie naszej produkcji na podstawie jednostronnej opinji właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych jest niemożliwe i wprowadzi tylko nową dezorjentację i spowoduje nowe bezcelowe i szkodliwe eksperymenty.

Ogłoszony niedawno manifest finansistów państw, przodujących w rozwoju ekonomicznym świata czyni sprawę uzdrowienia naszego życia gospodarczego tembardziej pilną i wymagającą celowych zabiegów ze strony i Państwa i wszystkich czynników zainteresowanych w naszej gospodarce narodowej

O STOSUNKU CENTRALNEJ ORGANIZACJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH DO MIĘDZYNARODOWEJ ORGANIZACJI PRACY W GENEWIE.

(Referat wygłoszony na Zjeździe delegatów Centralnej Oganizacji w dniu 1 listopada 1926 r.)

Idea międzynarodowej organizacji pracy rozpowszechniła się w ciągu XIX wieku wraz z rozwojem wielkiego przemysłu Anglik Owen na początku XIX wieku propagował ją w swoim kraju, a francuz Daniel Legrand za panowania króla Ludwika Filipa — w całej Europie. W ostatniem dziesięcioleciu tegoż wieku prawie wszystkie programy syndykatów zarówno przedsiębiorców, jak i pracowników zawierały już zasadę międzynarodowego ustawodawstwa pracowniczego. W 1900 r. odbyło się międzynarodowe zgromadzenie dla ochrony praw robotników i został założony Międzynarodowy Związek Ochrony Robotników z siedzibą w Bazylei.

Wybuch wojny światowej powstrzymał rozwój nietylko międzynarodowego, lecz nawet narodowego ustawodawstwa w tym zakresie.

Jednakże powszechnie zdawano sobie sprawę, że, wobec olbrzymich ofiar ponoszonych podczas wojny przez sfery pracujące, kwestja ta natychmiast po wojnie okaże się palącą. W roku 1916 wypowiedział się w tym sensie Zjazd przedstawicieli socjalistów belgijskich, angielskich, francuskich, i włoskich, odbyty w Leeds. W roku następnym odbyła się w Bernie konferencja przedstawicieli związków zawodowych Niemiec, Austrji, Czech, Bułgarji, Danji, Szwecji, Holandji Norwegji i Szwajcarji W lutym 1919 roku w Bernie powtórny zjazd przedstawicieli Związków robotniczych zatwierdził żądania zjazdów poprzednich i powziął rezolucję niezmiernej wagi — stworzenia instytucji, uprawnionej do wydawania obowiązujących powszechnie ustaw społecznych.

Idea w tym czasie przyjęła się już wszędzie, a Traktat Wersalski uwzględnił żądania ogółu pracowników.

We wstępie do części 13-ej Traktatu Pokoju znajdujemy słowa nastepujace:

Zważywszy, że celem istnienia Związku Narodów jest ustalenie powszechnego pokoju, oraz, że pokój ten może być zbudowany jedynie na zasadach sprawiedliwości społecznej,

zważywszy, że pewne warunki pracy są dla wielkiej liczby ludzi niesprawiedliwe, powodują nędzę i niedostatek, co rodzi niezadowolenie, zagrażające pokojowi i harmonji powszechnej,

zważywszy, że polepszenie powyższych warunków jest rzeczą pilną, np. o ile dotyczy unormowania godzin pracy, ustalenia maksymalnej ilości godzin pracy dnia i tygodnia, najmu siły roboczej, walki z bezrobociem, zagwarantowania zarobku, zapewniającego warunki przyzwoitego utrzymania, ochrony pracowników na wypadek choroby wogóle, lub chorób zawodowych, nieszczęśliwych wypadków, spowodowanych pracą, ochrony pracy dzieci, młodzieży i kobiet, ubezpieczenia na wypadek starości i niezdolności do pracy, ochrony interesów pracowników na wychodźtwie, poznania zasady wolności zrzeszania się, organizacji kształcenia zawodowego i technicznego oraz innych tym podobnych środków,

zważywszy, że nieuwzględnienie przez którys z narodów istotnych warunków pracy stanowi przeszkodę dla wysiłków innych narodów, pragnących polepszenia losu robotników w ich własnych krajach,

WYSOKIE UKŁADAJĄCE SIĘ STRONY, powodowane uczuciem sprawiedliwości i ludzkości, jak również dla zapewnienia stałego pokoju światu, postanowiły co następuje:

art. 387. **Zostaje utworzona stała organizacja, która ma pracować nad urzeczywistnieniem programu wyłożonego we wstępie.**

Instytucją tą jest **Międzynarodowa Organizacja Pracy (Bureau International du Travail)**, ściśle złączona z Ligą Narodów, lecz jednocześnie posiadająca szeroką autonomję. Głównym celem zjednoczenia tych dwuch instytucji jest stwierdzenie, że istotny pokój świata, nie może mieć miejsca bez równoległego unormowania zagadnień społecznych.

Wszystkie państwa, które podpisały Traktat Wersalski stały się tem samem członkami Międzynarodowej Organizacji Pracy, której siedzibą jest Genewa, a koszty pokrywane są z dochodów ogólnych Ligi Narodów, pochodzących ze składek płaconych przez państwa, należące do Ligi.

W 1919 r. przystąpiło do Międzynarodowej Organizacji Pracy 31 państw, w obecnej chwili należy już 56. W skład jej wchodzą zatem obecnie wszystkie ważniejsze państwa całego świata, z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Rosji.

STRUKTURA I DZIAŁALNOŚĆ.

Międzynarodowa Organizaca Pracy składa się z dwuch zasadniczych organów, z t. zw. Międzynarodowych Konferencji Pracy, zbierających się raz na rok i stanowących ciało ustawodawcze, oraz Międzynarodowego Biura Pracy, podporządkowanego Radzie Administracyjnej i stanowiącego organ wykonawczy.

Członkami Międzynarodowej Organizacji Pracy są państwa, wysyłające na konferencję coroczną swych przedstawicieli w liczbie 4, z których dwuch są delegatami rządu, zaś dwuch innych reprezentuje z jednej strony przdsiębiorców, z drugiej pracowników — obywateli każdego z członków.

Każdy delegat może mieć przy sobie nie więcej niż dwuch doradców technicznych do każdej poszczególnej sprawy, objętej porządkiem dziennym Konferencji.

Jeżeli dyskusji Konferencji ma podlegać sprawa interesująca specjalnie kobiety, to w liczbie wyznaczonych doradców technicznych powinna być conajmniej jedna kobieta.

Członkowie, czyli państwa zobowiązują się do wyznaczania delegatów i nierządowych doradców technicznych w porozumieniu z najwybitniejszymi organizacjami zawodowemi przedsiębiorców i pracownków danego kraju.

Doradcom technicznym wolno zabierać głos jedynie na żądanie delegata i za specjalnym pozwoleniem przewodniczącego Konferencji, nie mogą jednak brać udziału w głosowaniu.

RADA ADMINISTRACYJNA składa się z 24 osób, z których 12 delegatów rządowych 6 przedstawicieli przedsiębiorców i 6 przedstawicieli pracowników. W chwili obecnej przewodniczącym Rady jest p. Artur Fontaine (francuz). Reprezentowane są w niej państwa następujące: Anglja, Argentyna, Belgja, Hiszpanja, Francja, Indje, Japonja, Kanada, Norwegja, Niemcy, Polska i Włochy.

Zaznaczyć należy, że przy wyborach delegatów rządowych czynnikiem decydującym jest stopień uprzemysłowienia danego państwa. W roku 1919 za najbardziej uprzemysłowione zostały uznane państwa następujące: Niemcy, Belgja, Francja, Anglja, Włochy, Japonja, Szwajcarja i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, na okres drugiej kadencji zaliczone jeszcze zostały Indje i Kanada.

Zadaniem Rady Administracyjnej jest wykonywanie nadzoru i nadawanie ogólnego kierunku działalności Międzynarodowego Biura Pracy.

Kadencja Rady Administracyjnej jest trzyletnia.

Dyrektorem **Międzynarodowego Biura Pracy** jest p. Albert Thomas, polityk i parlamentarzysta francuski i minister zbrojeń podczas wojny światowej, znany nam ze swej wizyty w Warszawie, gdy przyjechał do Polski specjalnie, by podziękować rządowi naszemu za ratyfikacje 13 odrazu konwencyj, uchwalonych przez Międzynarodową Konferencję Pracy.

Międzynarodowa Organizacja Pracy utworzyła w 12 miastach biura korespondencyjne, między innemi w Warszawie; na czele biura warszawskiego stoi dr. Adam Rose.

DZIAŁALNOŚĆ MIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY.

Międzynarodowe Biuro Pracy składa się z trzech zasadniczych Wydziałów, a mianowicie:

I Departementu Dyplomatycznego (Division diplomatique).

II Departamentu Naukowego (Division des Recherches.

III Departamentu Informacyjnego (Division des Relations et Rensoignements).

oraz dwuch sekcji:

1. — administracyjnej
2. — prasowej.

Departament dyplomatyczny utrzymuje związki oficjalne z poszczególnemi rzadami państw, należących do Międzynarodowej Organizacji Pracy, zajmuje się interpretacją części 13-ej Traktatu Wer-

salskiego i przeprowadzeniem wcielenia w życie jego zasad. Przygotowuje posiedzenia Konferencji i Rady Administracyjnej i załatwia korespondencję, związaną z procedurą ratyfikacji na terenie poszczególnych państw. Temuż departamentowi podporządkowane są dwa wydziały: do spraw emigracji i do spraw inwalidów wojennych.

Departament Naukowy zajmuje się przeprowadzaniem badań w zakresie spraw społecznych. Składa się z wydziałów, poświęconych specjalnym zagadnieniom, jak: statystyczny, ustawodawstwa robotniczego, bezrobocia, hygieny społecznej, bezpieczeństwa pracy, ubezpieczeń społecznych, rolnictwa, kształcenia zawodowego i technicznego.

Departament Informacyjny ma podwójny zakres pracy, a mianowicie: z jednej strony prowadzi korespondencję z organizacjami przedsiębiorców i pracowników, związkami spółdzielni, i ze wszystkiemi międzynarodowemi organizacjami, interesującemi się zagadnieniem pracy i przemysłu, — z drugiej strony zbiera informacje w sprawach bieżących, przegląda prasę całego świata, gromadzi bibljotekę i materjały ważne dla prac biura. Wydział ten posiada specjalnych referentów w różnych państwach, którzy dostarczają informacji o przejawach życia społecznego i gospodarczego na swoich terenach. Departamentowi temu podporządkowane są również dwa wydziały specjalne a mianowicie: wydział spółdzielczy i pracy w żeglarstwie.

We wszystkich tych departamentach i wydziałach pracują wybitni specjaliści różnych narodowości i posiadający wszelkie środki po temu, aby przeprowadzać i ogłaszać gruntowne studja.

Budżet Organizacji, uchwalony przez Zgromadzenie Ligi Narodów na rok 1926 stanowi sumę fr. szw. 7.114.938 Międzynarodowe Biuro Pracy liczy przeszło 400 urzędników z 29 krajów. Bibljoteka biura obejmuje z górą 120 tys. tomów. Biuro otrzymuje regularnie 230 pism codziennych i 1.400 publikacji perjodycznych.

Materjały zbierane i opracowywane przez biuro publikowane są w jego wydawnictwach perjodycznych jako to:

1. Biuletyn Urzędowy (Bulletin officiel).
2. Tygodnik „Informacje Społeczne" (Informations Sociales).
3. Serja Ustawodawcza (Serie Legislative).
4. Miesięcznik „Międzynarodowy Przegląd Pracy" (Revue Internationale du Travail).
5. Międzynarodowy Rocznik Pracy i inne publikacje, książki i broszury, których katalog niedawno wydany przedstawia się imponująco.

DZIAŁALNOŚĆ KONFERENCJI PRACY.

Odbyło się do chwili obecnej 9 Konferencji Pracy a mianowicie: w roku 1919 w Waszyngtonie, w 1920 r. w Genui. Od roku 1921 stale odbywały się w Genewie z początku w jesieni następnie w czerwcu każdego roku. W r. 1926 odbyły się 2 Konferencje.

Konferencje przyjęły 24 punkty konwencji i 28 zaleceń. Projekty konwencji są projektami traktatów międzynarodowych, które, o ile będą ratyfikowane i wcielone do ustaw poszczególnych państw, pozwolą na podniesienie warunków pracy do jednakowego poziomu we wszystkich krajach zainteresowanych.

Liczba ogólna ratyfikacji zarejestrowanych w Biurze Pracy do 25 sierpnia r. b. wynosi 208, pozatem 196 ratyfikacyj było dozwolone lub zalecone przez władze poszczególnych państw.

Projekty Konwencji uchwalonych przez Konferencje:

1. O 8-godzinnym dniu pracy i 48 godzinnym tygodniu pracy.
2. O bezrobociu.
3. O ochronie kobiet w okresie połogowym
4. O pracy nocnej kobiet.
5. O minimalnej granicy wieku dzieci zatrudnionych w zakładach przemysłowych.
6. O pracy nocnej dzieci w przemyśle.
7. O zakazie używania fosforu białego przy fabrykacji zapałek.
8. O minimalnej granicy wieku dla dzieci zatrudnionych w zawodzie żeglarskim
9. O ustaleniu odszkodowania w razie rozbicia okrętu.
10. O biurach pośrednictwa pracy dla marynarzy.
11. O granicy wieku dla dzieci zatrudnionych w rolnictwie.
12. O prawie koalicji pracowników rolnych
13. O odszkodowaniach za wypadki przy pracy w rolnictwie.
14. O zakazie używania bieli ołowiu w malarstwie.
15. O wypoczynku tygodniowym w zakładach przemysłowych.
16. O ustaleniu granicy wieku młodocianych palaczy.
17. O obowiązkowem badaniu lekarskiem dzieci i młodocianych zatrudnionych na okrętach.
18. O odszkodowaniu za wypadki przy pracy.
19. O odszkodowaniu za choroby zawodowe.
20. O jednakowem traktowaniu pracowników obcych i krajowych w razie odszkodowań za wypadki przy pracy.
21. O pracy nocnej w piekarniach.
22. O uproszczeniu nadzoru nad emigrantami na statkach.
23. O kontrakcie najmu marynarzy.
24. O koalicji związków marynarzy.

Z tablic statystycznych, wykazujących postępy ratyfikacji w krajach biorących udział w Konferencjach, wynika, że Polska ratyfikowała 54 procent ogólnej ich liczby, czyli 14-cie konwencji, zaleciła do ratyfikacji 2, o innych zaś przeprowadziła dyskusje. Polska zajmuje przeto pod tym względem 3 miejsce wśród krajów należących do Międzynarodowej Organizacji Pracy; pierwsze należy Bułgarii, drugie Estonji.

Teraz przechodzimy do stosunku Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Polsce do Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Centrala ruchu pracowniczego aż do zjazdu ogólnokrajowego w czerwcu 1925 r. była w fazie tworzenia się, a nawet i rok ostatni jeszcze do stadjum organizacyjnego zaliczyć należy. Było to naturalne, — najwpierw musieliśmy zorganizować się wewnętrznie okrzepnąć i wykazać działalność, by mieć prawo i możność wystąpienia na szerokim terenie międzynarodowym.

Obserwując całokształt zagadnień społecznych, widzimy, że wszystko idzie w kierunku międzynarodowych porozumień, a, sięgając dalej — przypuszczamy, że te porozumienia doprowadzą kiedyś do usunięcia różnic pomiędzy poszczególnymi narodami

świata i do jednakowego, obowiązującego wszystkie ludy ustawodawstwa. O ile ustawodawstwo międzynarodowe będzie oparte na sprawiedliwości i głębokiem ujęciu zagadnień społecznych i ekonomicznych, — wtedy może ludzkość zacznie żyć lepiej, mniej będzie uciskających i uciskanych, mniej chorób zawodowych, i pracownik fizyczny czy umysłowy zacznie być ceniony należycie, jako podstawa dobrobytu i porządku powszechnego.

Aby do tego celu dążyć, nie wolno nam stać na uboczu. Jesteśmy organizacją dość silną na to, aby liczyła się z nami Międzynarodowa Organizacja Pracy. Mamy za sobą poważną działalność w dziedzinie ustawodawstwa, a jako Polacy nie potrzebujemy wstydzić się naszego ustawodawstwa ogólnego, bo choćby z tejże publikacji o której wspomniałam wyżej „Informations Sociales" wynika jasno, że znacznie wyprzedziliśmy pod tym względem wiele krajów Europy a nawet Ameryki, nie mówiąc już o innych krajach świata.

Przyznać musimy, że, jako Centrala dotychczas nie zrobiliśmy prawie nic w kierunku zbliżenia się do ośrodków międzynarodowych.

Wydawany przez naszą Centralną Organizację „Biuletyn" posłużył jedynie jako pomost do nawiązania luźnych stosunków prasowych tak z Międzynarodową Organizacją Pracy, jak z pismami związków zawodowych różnych państw, i nastąpiła wymiana „Biuletynu" na odpowiednie pisma zagraniczne. Stanowią one już w chwili obecnej bogaty materiał, dotyczący współczesnego ruchu zawodowego. Ale to dopiero początek, na którym poprzestać nie możemy.

Uważamy za konieczne, ażeby nasze sprawozdania kwartalne i sprawozdania ze zjazdów były stale przesyłane do Genewy i jesteśmy pewni, że zainteresują one Biuro Pracy, w którym nasz Minister Sokal bierze tak czynny udział. Jesteśmy również pewni, że będą one drukowane w publikacjach biura, a tym sposobem świat pracy dowie się o naszem istnieniu i działalności, co stanowić będzie również ważny punkt propagandy polskiej zagranica.

Prócz tego winniśmy informować biuro o stanie naszego ustawodawstwa pracowniczego, względnie ustaw omawianych lub wprowadzonych w życie.

Wreszcie poruszamy punkt najważniejszy i dla nas najbardziej potrzebny.

W Traktacie Wersalskim, gdy mowa we wstępie do części 13-tej o zadaniach Międzynarodowej Organizacji Pracy, oryginały francuski i angielski tego traktatu mówią wogóle o pracownikach (w języku francuskim — travailleurs", angielskim „workpeople") a nie tylko o robotnikach. Tymczasem w Międzynarodowej Organizacji Pracy, jak i gdzieindziej hegemonja organizacyj robotniczych jest aż nadto widoczna.

Rządy, wyznaczając delegatów na konferencje pod nazwą „travailleurs" rozumieją wyłącznie przedstawicieli robotników, pracownicy zaś umysłowi są pominięci i reprezentowani jedynie w niektórych wypadkach nie jako delegaci, lecz jako rzeczoznawcy. Rodzi się pytanie, czy sprawiedliwem jest takie traktowanie pracowników umysłowych, którzy, jako mniej liczni i naogół gorzej zorganizowani od robotników, a co za tym idzie, — znacznie gorzej od nich zabezpieczeni ustawodawczo, mają jednak prawo do tego, aby na nich dlatego właśnie specjalną zwrócono uwagę. Rozumiemy doskonale, iż Traktatu Wersalskiego w obecnych warunkach zmienić nie można. Wobec ściśle określonej liczby 4 delegatów, z której połowa przypada na delegatów rządowych, wykluczano dotychczas obecność przedst. pracowników umysłowych. Stąd płynie stałe pomijanie i lekceważenie w ustawodawstwie pracownika umysłowego, stąd jego ciężkie warunki i bezbronność wobec przedsiębiorców.

Tak dalej być nie może!

Polska, jako państwo, które jedno z najpierwszych poparło Międzynarodową Organizację Pracy, ratyfikując większość konwencji, ma prawo i obowiązek dopilnowania interesów swych pracowników umysłowych. Jeśli wysłanie jednego delegata ze strony pracowników wogóle jest obowiązujące, to jesteśmy zdania, że delegatem takim winien być człowiek rozumiejący i umiejący obronić sprawy i potrzeby zarówno pracy fizycznej i umysłowej.

Sądzimy, że taka koncepcja jest zupełnie możliwa i polegałaby jedynie na porozumieniu organizacji pracowniczych i robotniczych w celu przedstawienia rządowi wspólnego kondydata. Jeżeli zaś nasza inicjatywa byłaby pierwszą, to dalibyśmy jeszcze jeden dowód naszego dążenia do postępu i dbałości o pracownika polskiego nie tylko fizycznego lecz i umysłowego.

Wnoszę więc, aby Ogólnokrajowy Zjazd Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w dniu dzisiejszym uchwalił: .

1) by Centralna Organizacja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych nawiązała jaknajściślejszy kontakt z Międzynarodową Organizacją Pracy w Genewie.
2) aby na następną Konferencję Pracy w Genewie Centralna Organizacja postarała się wysłać własnego delegata.
3) wybrać Komisję stałą w Centralnej Organizacji do zbadania spraw międzynarodowych organizacyj pracowników . robotników, z tem, by na następnym Zjeździe Ogólnokrajowym Komisja przedstawiła rezultaty tych badań.

Eugenja Waśniewska

WYBORY DO RADY KASY CHORYCH m. st. WARSZAWY.

Wybory do Rady Kasy Chorych m. st .Warszawy, odbyte w dniu 7 listopada r. b. nie zastały pracowników umysłowych nieprzygotowanymi. Już na parę miesięcy przed terminem wyborów sprawa akcji wyborczej została omówiona w łonie Warszawskiej Rady Okręgowej Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych. Omówiona została podstawa ideowa akcji wyborczej pracowników umysłowych.

Omówione zostały kandydatury oraz cały plan szczegółowy akcji.

Gospodarka dotychczasowa Zarządu Kasy Chorych zmusiła Warszawską Radę Okręgową Zw. Zaw. Prac. Umysłowych do głębszego zbadania przyczyn niebywałego chaosu w dziedzinie administracji, czy leczniczej, chaosu, który poważnie zaciążył na najwyższem dobru pracownika t. j. jego zdrowiem. Przyczyną tych braków Kasy Chorych było partyjno - polityczne traktowanie ubezpieczenia od choroby przez Zarząd Kasy Chorych.

Warsz. Rada Okręg. Zw. Zawod. Prac. Umysł., widząc ten smutny stan gospodarki kasowej, postanowiła wskazać na główne przyczyny złej gospodarki Kasy Chorych m. st. Warszawy i wystąpić do walki z niemi.

Wynikiem takiego stanowiska było stworzenie bezpartyjnego komitetu wyborczego pracowników umysłowych. Komitet ten wyłoniony został wspólnie przez Warsz. Radę Okręg. Zw. Zaw. Prac. Umysł. oraz Polską Konfeder. Prac. Umysłowych.

Wyłoniony Komitet Wyborczy zajął się przedewszystkiem opracowaniem listy kandydatów. W krótkim czasie lista została złożona i otrzymała Nr. 13.

Po złożeniu listy kandydatów przystąpiono do agitacji. Wydano cały szereg odezw, ulotek, wskazujących na nasze postulaty i oświetlających poglądy pracowników umysłowych na Kasy Chorych. Komitet wyborczy wezwał pracowników do otrząśnięcia się z gnuśnej apatji, bezpłodnego narzekania, bo — jak powiada jedna z odezw — pracownicy! jeśli nie skorzystacie z przysługującego Wam prawa głosu, to pamiętajcie, że nie będziecie mieli prawa do wyrzekania".

Komitet Wyborczy, nie chcąc ograniczyć się do akcji doraźnej, ale pragnąc również wypowiedzieć się w wielu innych kwestjach, dotyczących Kas Chorych, wydał osobny numer „Świata Pracowniczego" ze specjalnym artykułem o lecznictwie, napisanym przez dr. med. T. Kaszubskiego. Numer ten został bezpłatnie rozesłany wszystkim członkom zrzeszonych związków. Prócz tego wydana została broszura, napisana przez kol. Wł. Szczepańskiego p. t. „Organizacja Kas Chorych w świetle obow. ustawy oraz projektowanych zmian".

Aby dotrzeć do wszystkich pracowników umysłowych na terenie poszczególnych związków i poszczególnych zakładów, zatrudniających większą ilość pracowników, zorganizowano przedwyborcze zebrania uświadamiające. Na zebraniach tych czołowi kandydaci naszej listy referowali stan gospodarki dzisiejszego Zarządu Kasy Chorych oraz zaznajamiali zebranych z wysuwanym przez nas programem reformy.

W dniu wyborów zmobilizowano wszystkie siły celem obsadzenia biur wyborczych tak, aby każdy pracownik umysłowy mógł z łatwością uzyskać naszą kartkę wyborczą.

W rezultacie lista nasza otrzymała 3.185 głosów, przeprowadzając 5 delegatów do Rady Kasy Chorych. W porównaniu z poprzednimi wyborami, kiedy pracownicy umysłowi uzyskali jedno miejsce w Radzie, wynik taki śmiało można nazwać sukcesem. W porównaniu jednak do ilości wstrzymujących się od głosu, liczba głosujących pracowników umysłowych była niezadawalająca, tem bardziej, że pewna część głosów pracowników umysłowych padła na listy partyjne. A jeżeli zważymy do tego, że udział głosujących do uprawnionych nie przenosił 24 proc., to można zaryzykować twierdzenie, iż przy większym udziale pracowników przy głosowaniu, pomimo zmajoryzowania nas przez robotników, przedstawicielstwo nasze mogło być znacznie większe i odgrywać rolę decydującą.

Wystąpienie nasze przy wyborach do Rady Kasy Chorych przeorało grunt dziewiczy. Pracownicy umysłowi poraz pierwszy zrozumieli siłę solidarnego wystąpienia. Zrozumieli, że najlepszym sojusznikiem w walce o obronę własnych interesów jest uświadomienie i karne zorganizowanie się. Nie będziemy potrzebowali szukać protekcji dla przeprowadzenia swych postulatów, o ile w związkach zawodowych nie będzie brakowało ani jednego pracownika umysłowego.

W następną niedzielę w dn 14-go listopada odbyły się wybory do Rady Kasy Chorych z kurji pracodawców. Inteligencja pracująca, (przeważnie wolne zawody), zgrupowana w Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych, zgłosiła własną listę, opatrzoną Nr. 1. Lista ta uzyskała 1 mandat, głównie dla tego, że udział głosujących pracodawców był procentowo znacznie większy niż ubezpieczonych.

Frakcja pracowników umysłowych w Radzie Kasy Chorych m. st. Warszawy będzie więc liczyła 6 osób: 5 w grupie ubezpieczonych: kol. kol.: Dabulewicz, dr. Kaszubski, Domański, Zarębski, Pęszyński oraz 1 z grupy pracodawców, dr. Dłuski.

Listy nasze wszystkie ugrupowania polityczne przyjęły nieżyczliwie, a niektóre wprost wrogo, uważając, że nawet znikoma ilość naszych przedstawicieli położy kres dotychczasowej harmonji przy parcelowaniu instytucji na sfery wpływów. Stanowisko partyj politycznych względem naszych list było najlepszym dowodem ich konieczności. Nie martwiliśmy się też zbytnio naganką na nas w przeświadczeniu, że tylko groźny przeciwnik posiada wrogów. Słaby przeciwnik wywołuje tylko uśmiech politowania.

Ze swojego punktu widzenia partje polityczne miały rację. Oto nazajutrz po wyborach pierwszy kandydat naszej listy kol. Dabulewicz stwierdził w wywiadzie ogłoszonym w prasie codziennej, iż grupa nasza w Radzie Kasy Chorych będzie niezależna, a stosunek jej do spraw kasowych będzie wyłącznie rzeczowy. Takie ujęcie stanowiska naszej grupy zyskało ogólny aplauz ze strony wyborców, którzy dowiedzieli się jeszcze raz, wbrew kłamliwym wieściom, że grupa nasza będzie samodzielna i nie przyłączy się do żadnego z ugrupowań politycznych.

Dn. 7 grudnia odbyły sie wybory prezydjum nowej Rady. Wobec nieuzgodnienia stanowiska frakcji P. P. S. i Komuny, został wybrany na przewodniczącego Rady p. Szarzyński głosami chadeków i pracodawców. Nasza grupa wystawiła na przewodniczacego swego kandydata dr. med. Kaz. Dłuskiego, zasłużonego lekarza - społecznika. Wybory przewodniczącego jeszcze raz dowiodły, że nawet w instytucji społecznej walory osobiste nie odgrywają żadnej roli.

W najbliższym czasie odbędą się wybory Zarządu. Od składu Zarządu będzie dopiero zależeć praca i rozwój instytucji. Dziś zawcześnie byłoby przesądzać o kierunkach tej pracy. Możemy tylko powiedzieć, że naszą delegację czeka praca poważna. Do pracy naszych delegatów odnosimy się zresztą z całym zaufaniem.

Na dalszą metę — delegację nasza czeka praca

zespolenia wszystkich wysiłków przedstawicielstwa pracowników umysłowych w innych Kasach. Delegacja musi również podjąć inicjatywę opracowanie projektu noweli do ustawy o Kasach Chorych. Projekt ten musi uwzględnić interesy pracowników umysłowych, eliminować wpływy polityczne w Kasach Chorych oraz dążyć do usprawnienia zbyt ciężkiego dziś aparatu adm. K. Ch.

WIKTOR KOŚCIŃSKI.

O RADACH ZAKŁADOWYCH.

V. ORGANIZACJA RAD ZAKŁADOWYCH I WYBORY.

(Dokończenie).

Rady Zakładowe istnieją w przedsiębiorstwach zatrudniających conajmniej 20 pracowników. W przedsiębiorstwach mniejszych, które zatrudniają poniżej 20 pracowników, lecz nie mniej, niż 5-ciu, wybierani są, jak wyżej wspomniano, t. zw. starsi.

Ustawie podlegają wszystkie przedsiębiorstwa handlowe, zakłady przemysłowe i instytucje działające na mocy prawa prywatnego lub publicznego.

Przepisom ustawy podlegają pracownicy umysłowi i robotnicy z wyjątkiem krewnych przedsiębiorców, kierowników, prokurentów i członków zarządów przedsiębiorstw, o ile przysługuje im prawo zwalniania i angażowania pracowników. Ustawa nie obejmuje również pracowników i funkcjonarjuszy państwowych. Narówni z pracownikami umysłowymi i robotnikami traktowani są praktykanci i uczniowie przyspasabiający się do pracy w danym zawodzie. Rząd może rozciągnąć postanowienia ustawy na ponowne kategorje urzędników i funkcjonarjuszy przedsiębiorstw i urzędów państwowych oraz korporacyj publiczno - prawnych.

Organizację Rad Zawodowych omawiają artykuły 15— 25. Liczba członków Rady Zakładowej zależy od liczebności personelu zatrudnionego w danem przedsiębiorstwie.

I tak Rada Zakładowa składa się w zakładach pracy zatrudniających:

od	20 do	49	pracowników	z 3	członków
„	50 „	99	„	„ 5	„
„	100 „	199	„	„ 6	„

Ponadto liczba członków Rady wzrasta o 1 członka na każdych dalszych 200 pracowników przy personelu liczącym od 200 do 999 zatrudnionych, o 1-go na każde 5,000 w zakładach zatrudnijących od 1.000 do 5.999, zaś o 1-go członka na każde 10.000 w zakładach pracy zatrudniających ponad 6.000 pracowników.

Liczba członków Rady nie może jednak przekraczać 30 osób.

W skład Rady wchodzą przedstawiciele pracowników umysłowych i robotników wybierani oddzielnie przez obie grupy w tajnem, bezpośredniem i proporcjonalnem głosowaniu. Kadencja trwa 1 rok, przy dopuszczalności ponownego wyboru. W razie powiększenia się liczby personelu w przedsiębiorstwach zarządza się wybory uzupełniające.

Czynne prawa wyborcze posiadają pracownicy bez różnicy płci, o ile ukończyli 18 lat i nie są z innego tytułu ograniczeni w używaniu praw obywatelskich. Bierne prawo wyborcze przysługuje pracownikom, którzy ukończyli 24 lata, posiadają obywatelstwo Rzeszy i pracują w danym zakładzie co najmniej od 6 miesięcy, a w danej gałęzi przemysłu co najmniej od 3 lat.

Pracodawcy nie wolno dokonywać potrąceń z płac pracownikom za czas poświęcony przez nich na wykonanie swego prawa wyborczego lub za pracę w Komisji Wyborczej.

Wybrana w powyżej wymieniony sposób Rada Zakładowa powołuje ze swego grona przewodniczącego i zastępcę również z zastosowaniem zasady restawicielami jednej i tej samej grupy (robotników lub pracowników umysłowych). Jeżeli Rada liczy ponad 9 osób, wyłania z pośród siebie Wydział z 5 osób przyczem w skład Wydziału muszą wchodzić reprezentanci obu grup; Wydział powołuje przewodniczącego i zastępcę również z zastosowaniem zasady reprezentacji pracowników umysłowych i robotników.

VI. REGULAMIN PRAC RADY.

Przewodniczący i zastępca upoważnieni są do reprezentowania Rady Zakładowej wobec pracodawców i Komisyi Rozjemczych. Przewodniczący zwołuje posiedzenie Rady z własnej inicjatywy, na żądanie conajmniej 1/4 członków Rady, lub na żądanie pracodawcy. Pracodawca może być na tych posiedzeniach, na które zostanie zaproszony, oraz na tych, które zwołane są na jego żądanie, przyczem posiada głos doradczy. Posiedzenia są tajne. Na wniosek 1/4 członków Rady może brać udział w posiedzeniach z głosem doradczym przedstawiciel związków pracowniczych; pracodawca zaś może żądać, aby na posiedzeniach, na których przysługuje mu prawo obecności, był obecny również przedstawiciel odnośnego związku pracodawców.

Rada może ustanowić w zakładach zatrudniających ponad 100 pracowników stałe godziny urzędowania. Jeżeli urzędowanie ma się odbywać w czasie trwania pracy, winna być w tej mierze zawarta odnośna umowa z pracodawcą.

Jednakże strata czasu spowodowana dla członków Rady lub ich zastępców z tytułu pełnienia przez siebie obowiązków w Radzie nie może za sobą pociągnąć zmniejszenia pensji lub zarobku, a konieczne koszty na prowadzenie prac Rady Zakładowej ponosi pracodawca, który obowiązany jest również dostarczyć odpowiedniego pomieszczenia na posiedzenia, konferencje i załatwianie prac bieżących.

Niedopuszczalne jest rozkładanie kosztów na pracowników i ściąganie od nich składek na ten cel.

Posiedzenia Rady Zakładowej są tajne i winny się zasadniczo odbywać poza godzinami pracy. O posiedzeniach, które się muszą odbyć w czasie pracy, pracodawca musi być na czas zawiadomiony. Członkowie Rady spełniają swój urząd honorowo.

Wykonanie uchwał powziętych przez Radę Zakładową wspólnie z Dyrekcją Zakładu przyjmuje Dyrekcja.

Wygaśnięcie mandatu członka Rady następuje w wypadku wygaśnięcia umowy najmu z pracodawcą oraz w razie postradania biernego prawa wyborczego, pozatem może być orzeczona przez Komisję Rozjemczą. Na miejsce członka Rady, który złożył swój mandat wchodzi zastępca z odnośnej listy. Rada Zakładowa może być rozwiązana przez Okręgową Radę Gospodarczą lub też złożyć samorzutnie swe mandaty przed upływem kadencji i w obu tych wypadkach winne być przeprowadzone nowe wybory.

VII. OCHRONA CZŁONKÓW PRZEDSTAWICIELSTWA ZAKŁADOWEGO.

Ustawa chroni członków Rady Zakładowej przed szykanami ze strony pracodawców, stanowiąc, **że wymówienie pracy członkowi przedstawicielstwa zakładowego lub przeniesienie go do innego zakładu przez pracodawcę wymaga zgody przedstawicielstwa zakładu.**

Zgoda przedstawicielstwa przy zwalnianiu członka Rady jest zbyteczna:

1) przy zwalnianiach, które opierają się na prawie lub umowie taryfowej, względnie na orzeczeniu Komisji Rozjemczej lub umownie ustalonego ciała pojednawczego;

2) przy zwalnianiach, które są konieczne z powodu likwidacji zakładu;

3) przy zwalnianiach nie wymagających terminu wymówienia, a opierających się na okoliczności uprawniającej stosownie do postanowień prawa do rozwiązania stosunku najmu bez zachowania terminu wymówienia

W wypadkach przewidzianych w p. 3 dopuszczalny jest sprzeciw ze strony Rady Zakładowej. Jeżeli sprzeciw wniesiony zostanie do Komisji Rozjemczej i wymówienie uznane będzie przez orzeczenie tejże Komisji albo Sądu za nieprawne, to uważa się wymówienie za cofnięte.

Jeżeli pracodawca nie uzyska zgody przedstawicielstwa pracowniczego na zwolnienie jego członka, to przysługuje mu prawo odwołania się do Komisji Rozjemczej, która ma prawo udzielić mu odnośnego upoważnienia w zastępstwie przedstawicielstwa zakładu, jednakże o tyle, o ile wymówienie nie ma charakteru szykany pracownika za współudział w wyborach lub działalność Rady; ustawa bowiem zabrania pracodawcy przeszkadzać pracownikom w wykonaniu swych praw i obowiązków, wynikających z postanowień ustawy lub też szykanowania pracowników z tego powodu.

Pracodawcy, który postępuje wbrew przepisom ustawy, utrudniając działalność Rady lub szykanując pracowników, grożą wysokie kary pieniężne oraz areszt, w razie zaś podania świadomie fałszywych informacyj grozi kara pieniężna oraz więzienie do 1 roku. Postępowanie karne wdrażane jest na wniosek przedstawicielstwa zakładowego.

Po bliższem zapoznaniu się z instytucją Rad Zakładowych, przekonywujemy się o tem wielkiem znaczeniu, jakie ma ona dla klasy pracującej i uświadamiamy sobie, jaka jest jej rola, zarówno na dzisiaj, o ile chodzi o wywieranie wpływu na gospodarkę przedsiębiorstw i obronę pracowników, jak i na przyszłość.

Instytucja Rad Zakładowych umożliwia klasie pracującej powolne zagłębianie się w gospodarkę kapitalistyczną zakładów pracy i przygotowanie się do spełnienia roli kierowniczej w tych zakładach przy zmianie systemu gospodarczego.

Klasa pracująca, korzystając z uprawnień nadanych ustawą o Radach Zakładowych, bierze jednocześnie na siebie **współodpowiedzialność za los zakładów pracy i za ich dalszy rozwój, przez co musi spełniać w pewnym stopniu swą rolę czynną i samodzielną w produkcji.**

Ustawa o Radach Zakładowych wzmacnia stanowisko pracowników w przedsiębiorstwie i, kładąc tamę dzikim i nieuzasadnionym wymówieniom pracy, w znacznym stopniu przyczynia się do zabezpieczenia bytu pracownika.

ANKIETA O KOSZTACH PRODUKCJI.

Art. 1. brzmi: Ustanawia się komisję ankietowa, celem zbadania warunków produkcji oraz wymiany, w tych gałęziach gospodarki, które określi Rada Ministrów w drodze rozporządzeń. **Komisja Ankietowa przedstawi Rządowi wnioski zmierzające do zracjonalizowania produkcji i wymiany oraz do obniżenia cen wytwarzanych dóbr gospodarczych.**

Komisję Ankietową zwoła Prezes Rady Ministrów w ciągu miesiąca od dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia.

Art. 2. ustala, iż Komisja ankietowa składa się z przewodniczącego, zastępcy jego, powołanych z poza członków komisji oraz najwyżej z 33 członków powołanych przez Prezydenta na zasadzie uchwały Rady Ministrów. W skład komisji ankietowej wchodzi: 6 członków z pośród kandydatów, przedstawionych przez centralne organizacje przemysłu, handlu, górnictwa i finansów, 9 członków z pośród kandydatów, przedstawionych przez pracownicze i robotnicze związki zawodowe, 6 członków z organizacji rolniczych, 2 członków organizacji kooperatyw, 6 członków z pośród teoretyków i praktyków życia gospodarczego.

Oprócz tego w posiedzeniach Komisji Ankietowej i jej ewentualnych podkomisjach uczestniczą delegaci 9 ministerstw gospodarczych. Komisja ma prawo powoływać ekspertów.

Członkowie Komisji Ankietowej składają na ręce Premjera uroczyste przyrzeczenie, że obowiązki pełnić będą wedle najlepszej wiedzy i woli, **że wszystkie wiadomości swoje posiadane z racji współpracy w Komisji zachowają w ścisłej tajemnicy.**

Szereg następnych artykułów normuje szczegóły.

Art. 9. przewiduje, iż Komisja Ankietowa ma prawo: a) wzywania osób, których zeznania są dla jej prac potrzebne i odbierania od nich zeznań, b) **badanie przedsiębiorstw na miejscu i korzystanie z wszelkich źródeł, a w szczególności z ksiąg i dokumentów.**

Komisja Ankietowa ma prawo przeprowadzania badań pod przysięgą.

Komisji tej w trakcie jej prac przysługuje prawo postępowania cywilnego to znaczy, iż **nikt nie ma prawa odmówić zeznań** za wyjątkiem krewnych właścicieli i dyrektorów badanych przedsiębiorstw oraz adwokaci, jeżeli posiadane przez siebie wiadomości otrzymali z racji wykonywania swego zawodu.

Art. 11. brzmi: Tajemnice techniczne i handlowe badanych przedsiębiorstw będą uznane przez Komisję Anakietową i jej organy za poufne.

Ponadto Komisja Ankietowa i jej organy mogą uznać za poufne i inne wiadomości, w szczególności na żądanie informującej je osoby, mogą uznać za poufne i zachować w tajemnicy, czy to osobę informatora, czy też wszystkie lub niektóre poczynione przez nią zeznania.

W żadnem sprawozdaniu Komisji Ankietowej nie może być wymieniona ani nazwa przedsiębiorstwa, ani nazwisko właściciela.

Art. 12 zaznacza, iż w żadnym wypadku wiadomości Komisji nie mogą być użyte dla celów podatkowych.

Art. 14. przewiduje dla członków Komisji, którzy w jakikolwiek sposób podczas uczestniczenia w jej pracach lub nawet po ich zakończeniu ujawnią wiadomości, kary do 6 tygodni aresztu i grzywny do 50 tysięcy złotych.

Art. 16 przewiduje areszt do 6 miesięcy i grzywnę do 100 tys. złotych dla tego, kto przedłoży Komisji Ankietowej fałszywe dowody lub złoży nieprawdziwe zeznanie, utrudni wykonywanie funkcji świadka lub rzeczoznawcy, stosować będzie względem świadka lub rzeczoznawcy represje z powodu złożonych **zeznań**.

Za fałszywą przysięgę przed Komisją Ankietową grozi więzienie do 2 lat.

Art. 17 przewiduje areszt do 6 tygodni i grzywnę do 50 tysięcy złotych dla tego, kto nie dopuści Komisji Ankietowej do przeglądu ksiąg i dokumentów oraz sporządzenia ich odpisów.

Następne artykuły przewidują wynagrodzenie dla członków Komisji, ustanowione przez Radę Ministrów w porozumieniu z Ministrem Skarbu oraz atrybucję sądów okręgowych w razie przekroczenia przepisów dekretu.

KONFERENCJA O GODZINACH HANDLU.

W dniu 27 listopada r. b. odbyła się w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej pod przewodnictwem Dyrektora Departamentu Pracy p. **Dreckiego**, konferencja w sprawie projektu rozporządzenia o godzinach handlu. Na konferencji były reprezentowane zarówno najróżnorodniejsze organizacje pracodawców, jak i związki pracownicze. Ogółem było obecnych 60 osób. Konferencja trwała od godz. 10 rano do godz. 8 wieczorem.

Znamiennym objawem, stwierdzonym na powyższej konferencji było jednolite stanowisko wszystkich reprezentowanych organizacyj pracowniczych i zupełne rozbicie poglądów na projekt ustawy, jakie zapanowało w obozie pracodawców. Pod względem swoich opinii pracodawcy podzielili się na chrześcijan i żydów, na Lewjatana, kupców - hurtowników, kupców średnich i drobnych i handel obnośny. Każda z wyżej wymienionych grup inaczej ustosunkowała się do projektu ustawy. Bardzo wyzywające stanowisko na konferencji zajął poseł **Wiślicki**, reprezentant wielkich kupców żydowskich, który domagał się nietylko otwarcia sklepów w dni powszednie, co najmniej do 12 godzin, ale jeszcze dodatkowo w dni świąteczne przez trzy godziny, motywując to w ten sposób, że jest to ustępstwo dla chłopów z wsi, którzy będą w dni świąteczne dokonywali zakupów i w ten sposób powiększą konsumcję krajową, a jednocześnie to ich ma zabezpieczyć przed pijaństwem w szynkach. Rozumowanie nie tyle słuszne i logiczne, ile sprytne.

Drobni kupcy okazali się skromniejsi i domagali się, by tylko tym kupcom, którzy sami pracują w swoim interesie zezwolono handlować bez ograniczenia.

Kupcy chrześcijańscy przeciwstawili się kupcom żydowskim i stanęli na gruncie bezwzględnego świętowania niedzieli i świąt.

Lewjatan zajął stanowisko bardziej szczere, niż organizacje kupieckie i domagał się już wyraźnie nie przedłużenia czasu otwarcia sklepów, a przedłużenia czasu pracy do 10 godzin dziennie, a tem samem złamania ustawy z r. 1919-go.

Organizacje pracownicze solidarnie przeciwstawiły się zamachom obecnego Rządu na czas pracy w handlu i stanęły nieugięcie na gruncie ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu z dnia 18 grudnia 1919 r. i ostro zaprotestowały przeciwko otwarciu sklepów w niedziele i święta. Przytem stanowisko to poparli wszyscy przedstawiciele pracowników bez względu na wyznanie i narodowość. W dyskusji z ramienia organizacyj pracowniczych zabierali głos koledzy: Dabulewicz, Zdanowski, Statler i Okręt.

Mamy nadzieję, że konferencja odbyta w Ministerstwie była jednocześnie uroczystością pogrzebową projektu ustawy. Rząd miał okazję jeszcze raz przekonać się, że gdy sferom kapitalistycznym podać palec, to chwytają za całą rękę.

Apetytów kapitalistów nie nasyci Rząd odrodzenia moralnego. Wszelkie drobne ustępstwa na rzecz kupców nie zadowolnią tej nienasyconej sfery a rozgoryczą tylko klasę pracującą.

PRACODAWCY DECYDUJĄ.

Związek Handlowców m. Warszawy — Sienna 16, jest organizacją, która się zasadniczo różni od innych związków zawodowych, gdyż posiada w gronie swojem również pracodawców. Pracodawców tych Związek otrzymał w spuściźnie po dawniejszem „Towarzystwie Wzajemnej Pomocy" które przekształciło się na Związek Zawodowy.

Pomimo to, że organizacja ma statut nowy, jednakże do dnia dzisiejszego pokutuje w niej duch stary.

Ostatnie Walne Zgromadzenie członków odbyte w dniu 27 listopada r. b. dało wyraz tym stosunkom, jakie panują na terenie Związku Handlowców, Sienna 16. Dobrze sytuowani pracownicy, przeważnie prokurenci, dyrektorzy firm przemysłowo - handlowych i pracodawcy w liczbie około 150 zmobilizowali swe siły i nie dopuścili do dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu złożonego z ich przedstawicieli, którzy po rocznej działalności doprowadzili Związek do ruiny. Dzięki temu, że ogół członków w pierwszej chwili nie zorjentował się na czem polegała sztuczka członków „dożywotnich", w imieniu których wniosek zgłosił kol. Karasiński, udało się dyskusję zgilotynować.

Członkowie z **Grupy Pracy Zawodowej** zaprotestowali przeciw tak niebywałemu pogwałceniu praw elementarnych członkowskich i nie wzięli manifestacyjnie udziału w wyborach, stwierdzając jednocześnie, że wybory zostały przeprowadzone **nielegalnie.**

Wśród głosujących pracodawców, którzy decydowali o losach pracowniczych zauważyliśmy tak znanego na terenie Warszawy p. **Barylskiego**, człowieka nietylko zamożnego, ale bogatego, posiadacza wielu realności, placów i domów, długoletniego Prezesa Towarzystwa Ubezpieczeń, dawniej „Rosja", a obecnie „Piast", jak również p. Rauera fabrykanta wieńców i wielu wielu innych, trochę może mniej znanych, temniemniej zatrudniających pracowników.

I stało się to wszystko wbrew par. 13 statutu, zatwierdzonego przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, który brzmi wyraźnie **„przestaje być członkiem związku i traci prawa członkowskie, kto zostaje właścicielem lub współwłaścicielem przedsiębiorstwa zatrudniającego pracowników".** Jest więc to pogwałcenie ustawy.

Przeciwko takim gwałtom **Grupa Pracy Zawodowej** założyła na ręce przewodniczącego zebrania i starego Zarządu ostry protest i domagała się unieważnienia wyborów.

W dalszym ciągu **Grupa Pracy Zawodowej** domaga się zwołania na podstawie par. 20 statutu Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia w ciągu 4 tygodni i przeprowadzenia nowych wyborów.

Na zebraniu tem członkowie Związku muszą ujawnić swą nieskrępowaną niczem wolę i oświadczyć, czy chcą mieć na czele Związku jednostki idące na pasku pracodawców, czy też chcą widzieć u steru organizacji swoich istotnych mężów zaufania, którzy będą starali się troszczyć o poprawę bytu zorganizowanych i walczyć o odpowiednie ustawodawstwo ochronne i ubezpieczenia społeczne przy oparciu się o ruch zawodowy pracowników umysłowych całego Państwa, zorganizowany w Centralnej Organizacji Zw. Zawodowych Pracowników Umysłowych i w lokalnej Warszawskiej Radzie Okręgowej Związków Zaw. Pracowników Umysłowych.

Z CENTRALNEJ ORGANIZACJI.

Z KOMITETU WYKONAWCZEGO.

Przeprowadzono następujący podział prac w Komitecie Wykonawczym:

Przewodnictwo w poszczególnych Komisjach objęli koledzy:

Komisja Gospodarcza - teoretyczna kol. **T. Hartleb.**

Komisja gospodarcza - praktyczna kol. **B. Małecki.**

Komisja ustawodawstwa ochronnego i ubezpieczenia społecznego kol **W. Kowarski.**

Komisja Międzynarodowego Biura Pracy kol. **E. Waśniewska.**

Komisja Organizacyjna kol. **B. Małecki.**

Pozatem akces zgłosili koledzy: **Leśniewski** i **Zalewski** do Komisji Gospodarczej - teoretycznej, **Leśniewski** i **Domański** do Komisji Ustawodawstwa. Redakcję „Biuletynu" powierzono kol. Dabulewiczowi. Akces do Komisji prasowej zgłosili koledzy: Hartleb i Elektorowicz. Do Komisji Administracyjnej „Biuletynu" delegowano kol. Małeckiego.

Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego w dniu 14 grudnia kol. Hartleb referował sprawę Komisji Ankietowej do badania kosztów i warunków produkcji i wymiany i stwierdził, że mamy prawo i powinniśmy domagać się przedstawicielstwa nietylko w grupie 9 przedstawicieli związków pracowniczych i robotniczych, ale również w grupie 6 członków z pośród kandydatów teoretycznych i praktycznych i znawców życia gospodarczego. Wniosek kol. Hartleba przyjęto. Postanowiono jednocześnie zwrócić się do związków zrzeszonych, by przygotowywały kandydatów na ekspertów do Komisji Ankietowej. Na kandydatów, stosownie do listu Prezesa Rady Ministrów wybrano kolegów: **Małeckiego, Hartleba i Leśniewskiego.** Pozatem zarezerwowano 2 miejsca dla Sosnowca i Łodzi.

Wysłuchano sprawozdania z konferencji, jaka odbyła się w sprawie tworzącej się przy Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów Rrady Pracy" Na konferencji były reprezentowane 4 Centrale związków. Ustalono, że delegacja z 4 osób porozumie się z posłem Ziemięckim, jako przewodniczącym Rady Pracy, w sprawie obsadzenia 8 pozostałych miejsc w ten sposób, by miejsca te przypadły w udziale przedstawicielom 4 Central. Sprawozdanie powyższe przyjęto do wiadomości. Jednocześnie postanowiono przy pierwszej nadarzającej się okazji zaprotestować przeciw metodom stosowanym przez obecny Rząd, przy obsadzaniu powoływanych do życia instytucji. Instytucje te powinny być oparte na rzeczywistym przedstawicielstwie a nie na mianowańcach. Na kandydatów do Rady Pracy wysunięto kol **Dabulewicza** oraz przedstawicieli Sosnowca i Łodzi.

Do Rady Okręgowej Warszawskiej delegowano, jako stałego przedstawiciela, kol. **W. Kowarskiego**, z tem, że jednocześnie kol. **Małecki**, jako Prezes Organizacji, będzie również w razie potrzeby bywał na posiedzeniach Rady, jako oficjalny reprezentant Komitetu Wykonawczego.

Opinję Polskiego Związku Zaw. Pracowników Przemysłowych i Handlowych z Sosnowca w spra-

wie ustawy górniczej postanowiono złożyć w Ministerstwie Przemysłu i Handlu jako opinję Centralnej Organizacji.

Zarząd Główny Funduszu Bezrobocia na wniosek przedstawicieli pracowników umysłowych wystąpił do Ministra Pracy z projektem dekretu, któryby dał uprawnienia Ministrowi do zawieszania art. 2 ustawy, co przysługiwało Ministrowi dotychczas na mocy art. 38, jednakże tylko do dnia 31 sierpnia r. b. Minister Pracy z uprawnień tych nie był w stanie korzystać w dziale ubezpieczenia pracowników umysłowych, gdyż brak funduszów uniemożliwiał a gdy zaistniała możliwość objęcia akcją ustawową większej ilości bezrobotnych, okazało się, że uprawnienia wygasły. Dekret ten prawdopodobnie ukaże się w najbliższych dniach i dzięki przesunięciom terminu 24 lutego wstecz do dnia 4 grudnia około 2 i pół tysiąca bezrobotnych przejdzie z akcji doraźnej na akcję ustawową, co umożliwi korzystanie z akcji doraźnej większej ilości bezrobotnych, niż dotychczas. Jednocześnie Zarząd Główny Funduszu Bezrobocia wystąpił do Ministra Pracy również w sprawie dekretu o przedłużenie okresu korzystania z zasiłków z 17 na 26 tygodni.

Z KRAJU.

POZNAŃ.

(Walne Zebranie Związku Bankowców).

Dnia 21 października 1926 r. o godz. 7-mej wieczorem odbyło się **Nadzwyczajne Zebranie Związku Zawodowego Pracowników Bankowych w Poznaniu** we własnym lokalu. Zebraniu przewodniczył Prezes Zarządu Związku kol. **Przewoski**, sekretarzem był kol. **Wojnicz**.

Referat o wyborach do Zakładu Ubezpieczeniowego wygłosił kol **Przewoski**, poruszywszy bardzo obszernie wszystkie szczegóły techniki wyborów oraz znaczenie zakładu

Kol. **Rzeszowski** szczególnie podkreślił w swem przemówieniu zasługi Rady Głównej Centr. Organ. Zw. Zawodowych Pracowników Umysłowych w Warwie w sprawie przeprowadzenia wyodrębnienia Ubezp. Urzęd. Prywatnych od Ubezpieczalni Krajowej, zaznaczając przytem, że teraźniejszy Rząd przychylnie traktuje sprawy pracowników umysłowych, dowodem czego służy fakt opracowania całego szeregu ustaw socjalnych, które niebawem zostaną wniesione do Sejmu.

Celem wyrażenia uznania Centr. Organizacji za pracę w obronie praw pracowników umysłowych kol. **Rzeszowski** zaproponował zebranym przyjęcie rezolucji następującej treści:

„Pracownicy bankowi zebrani w dn. 21 października 1926 r. na Nadzwyczajnem Walnem Zebraniu w Poznaniu wyrażają swe gorące podziękowanie członkom Rady Głównej za poniesione trudy w sprawie wywalczenia ustawodawstwa ochronnego i ubezpieczeń społecznych i oświadczają, że będą popierać wszelkiemi możliwemi środkami Centr. Org. w jej walce o prawa i byt pracownika umysłowego".

Powyższa rezolucja została jednogłośnie przyjęta.

Następnie zebranie przeszło do omówienia sprawy wyborów kandydatów na mężów zaufania Zakładu Ubezpieczeniowego.

Naskutek usilnych starań Zarządu Związku udało się stworzyć ogólny blok wszystkich poważniejszych organizacji pracowników umysłowych na terenie m. Poznania. Do bloku tego weszły następujące organizacje:

1) Związek Pracowników Bankowych,
2) Zw. Pracowników Kupieckich,
3) Gł. Zw. Urzędników Państwowych i Samorządowych,
4) Stowarzyszenie Urzędników Komunalnych,
5) Polski Związek Pracowników Przemysłu,
6) Zw. Pracowników Przemysłu Cukrowniczego,
7) Stowarzyszenie Urzędników Gospodarczych.

Na kandydatów ze związku bankowców wybrano następujących kolegów: Kol. Rzeszowski, kol. Wojnicz, kol. Wutke kol. Puchalski, kol. Banaszyński i kol. Pończa.

Po wyborach przystąpiono do rozpatrywania następujących spraw.

1) regulacja płac,
2) zorganizowania Rady Okręgowej Zw. Zaw Prac. Umysłowych.
3) prenumeraty „Biuletynu",
4) wzmocnienia organizacji Związku.

W dłuższem przemówieniu w sprawie regulacji poborów kol. **Rzeszowski** przedstawił smutny obraz materjalnego i duchowego stanu pracownika bankowego. Podług najskromniejszych obliczeń miesięczny budżet pracownika umysłowego żonatego z jednem dzieckiem uczyni 360 zł., natomiast przeciętna pensja wynosi zaledwie połowę tego.

Redukując swój budżet pracownik umysłowy w pierwszym rzędzie zaoszczędza na żołądku skutkiem czego wytwarza się ogólny upadek fizyczny u inteligencji pracującej, również wskutek braku środków nie zasila się strawą duchową, jak to literaturą, sztuką etc. Mimo stałego wzrostu drożyzny dyrekcje banków zmniejszają płace. przytem wiecznie nad głową pracownika wisi miecz Damoklesa w postaci redukcji. Temi najbardziej wymownemi argumentami dyrekcje banków stale terroryzują swych pracowników, z tych też powodów wytwarza się ogólna apatja. Kol. **Rzeszowski** nawołuje do ocknienia się z tego stanu odrętwienia. Przypomina, że życie wymaga walki, że leży na inteligencji, która stanowi mózg narodu, wielkie zadanie stworzenia potęgi Państwa!

Celem poprawienia bytu kol. **Rzeszowski** wnosi rezolucję która brzmi następująco:

„Niezależne od stabilizacji złotego oraz poprawiania się ogólnej sytuacji gospodarczej] Państwa naszego jak i nazewnątrz tak i wewnątrz, drożyzna w kraju szaleje Wszystko od chwili wprowadzenia złotego zdrożało o przeszło 100 proc., natomiast pobory nasze od tego czasu pozostały bez zmiany. Jak zwykle ten szary pracownik umysłowy zawsze ponosi największe ofiary dla dobra kraju, ale i temu musi być położony kres! Nie mamy prawa głodzić naszych rodzin! Tembardziej, że dyrekcje banków popierają skandalicznie wysokie. sumy. nam zaś płacą groszami. Przeciw takiemu stanowi rzeczy, zebrani na Nadzw. Walnem Zebraniu w dniu 21 paździer- 1926 r. pracownicy bankowi najkategoryczniej protestują i domagają się, by dyrekcje banków niezwłocznie podwyższyły pobory nasze o conajmniej 56 proc., które wykazuje statystyka urzędowa jako wzrost drożyzny od 1. V. 1924 r. do 1. IX. 1926 r. W tym, celu Zarząd Związku wystosuje najdalej do 30. bm. memorjał do poszczegolnych banków, ażeby pobory nadal były regulowane w stosunku do wzrostu drożyzny".

Następnie kol. **Rzeszowski** w celu skutecznego bronienia interesów pracowników umysłowych proponuje ażeby Zarząd Związku Bankowców wziął na siebie inicjatywę zorganizowania Rady Okręgowej Zw. Zawodowych Pracowników Umysłowych w Poznaniu.

Kol. **Rzeszowski** przypomina, że Centr. Organ. wydaje czasopismo perjodyczne pod tytułem „**Biuletyn**" które to czasopismo jest utrzymane na bardzo wysokim poziomie i wszechstronnie oświetla kwestję ruchu zawodowego pracowników umysłowych i wzywa zebranych do poparcia „Biuletynu".

WYBORY DO ZAKŁADU UBEZPIECZENIOWEGO PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

wybory na mężów zaufania z pośród ubezpieczonych

17 października 1926 r. odbyły się w Poznaniu do Zakładu Ubezpieczeń Urzędników Prywatnych.

Rezultat głosowania był następujący: na listę A oddano 28 głosów, na istę B. 1779 i na listę C 641.

Na mężów zaufania do Z. U. U.P. z miasta Poznania zostali obrani:

z listy „B" kol. Stanisław Cofta, pracownik kupiecki, kol. Fabjan Rzeszowski, pracownik bankowy i kol. Czesław Madyś, pracownik kupiecki; z listy „C" dr. Stanisław Celichowski, agronom.

Prócz tego wybrano po 2 zastępców mężów zaufania.

Listę A. reprezentowało grono młodocianych urzędników oraz bezrobotni pracownicy umysłowi.

Lista B. była listą zblokowanych Zw. Zaw. Prac. Umysłowych, jak to:

1) Zw. Prac. Kupieckich Oddz. Poznań,
2) Zw. Zaw. Pracowników Bankowych, Oddz. Poznań,
3) Zw. Pracowników Przemysłowych,
4) Zw. Pracowników Cukrowniczych,
5) Zw. Urzędników Gospodarczych,
6) Zw. Techników Gorzelanych,
7) Zw. Urzędników Komunalnych.
8) Zw. Młodzieży Kupieckiej Żeńskiej,
9) Zw. Werkmistrzów.

Lista C. była listą inspirowaną przez pracodawców i pewne grupy, którym zależało bardzo, ażeby zostało utrzymane w Ubezpieczalni Krajowej „status quo ante".

Na 10.000 ubezpieczonych w samym Poznaniu głosowało 2.456 osób, w tem niepełnoletnich ubezpieczonych, których liczba sięga około 2600 osób. Dużo różnych firm zalega z płaceniem składek za swych urzędników, co również wpłynęło na zmniejszenie ilości głosujących, bowiem te firmy nie migły otrzymać kart ubezpieczeniowych odpowiednio odstemplowanych.

Bądź jak bądź zwyciężyła ideja solidarności związkowej.

Mimo szalenie rozwiniętej agitacji organizatorów listy C, którzy nie liczyli się ani ze sposobami ani ze środkami, w tym kierunku jednakże odnieśli porażkę.

Cała Prasa Poznańska popierała listy A. i C. natomiast lista B. nie mogła umieścić w gazecie zwykłego komunikatu, bo żadna redakcja nie chciała przyjąć.

Zblokowane Związki musiały się ograniczyć w swej agitacji wyborczej wiecami i rozlepianiem odezw na słupach reklamowych. Mimo to lista B odniosła sukces nadzwyczajny.

Pośród zrzeszonych panuje przekonanie, że na listy A. i C. padły głosy luzem chodzącej inteligencji pracującej, natomiast na listę B. głosowali zorganizowani pracownicy umysłowi.

Sukces listy B jest żywo komentowany w sferach inteligencji miasta Ponania.

Te walne zwyciestwo, odniesione przez zblokowane Zwiazki przy wyborach do Z. U. U. P. jak w Poznaniu tak i na prowincji odbiło się silnem echem wśród niezorganizowanych i pobudziło wielu do zapisania sie do odnośnego Zwiazku, zaś członkom związków dodało dużo otuchy.

Zblokowane Związki zaczynają rozważać sprawę wytworzenia stałego łącznika, pomiedzy sobą w postaci Rady Okregwej, zorganizowanie której jest kwestją najbliższych dni, a tem samem zlanie się z Centralną Organizacią Zw. Zawodowych Pracowników Umysłowych w Warszawie.

Oby nareszcie to nastąpiło!

Z ŻYCIA ZWIĄZKÓW.

Z ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW BANKOWYCH RZ. POLSKIEJ.

Dnia 6 sierpnia b. r. skończył się okres najcięższych czasów dla Oddziału Warszawskiego Związku Zawodowego Pracowników Bankowych. W tym bowiem dniu po 7-letniej rekwizycji i 14-miesięcznym procesie Związek odzyskał swój lokal na zasadzie wyroku, jaki w tej niesłychanej sprawie wydał Sąd Apelacyjny. Jak żmudną, ciężką a jednocześnie przykrą była ta sprawa, dowodzi choćby jej epilog: Pomimo wyroku sądowego, od 6 sierpnia do połowy września, pan rotmistrz Wojciechowski nie chciał się w żaden sposób wyprowadzić, wobec czego 15 września Zarząd Oddziału zmuszony był usunąć go przez komornika. Nie od rzeczy będzie dodać, że Zarządowi Oddziału p. Wojciechowski pozostał dłużny blisko 5.000 złotych za nieopłacone komorne. Suma ta jest, naturalnie, zabezpieczona na pensji i ruchomościach pana rotmistrza.

Nareszcie nastąpił długo oczekiwany moment, od którego był uzależniony dalszy rozwój, a nawet istnienie organizacji. Dzisiaj pracownicy bankowi mają już własną siedzibę, swoje ognisko, które coraz bardziej się ożywia i potężnieje, skupiając w swych granicach coraz liczniejsze zastępy członków ze wszystkich instytucyj bankowych. Obserwując tempo życia oddziału, można zauważyć bardzo poważne odprężenie sytuacji i dość szybki powrót do zupełnie normalnego okresu w jakim kilka lat temu — za dobrych dla bankowców czasów — organizacja się znajdowała. Jest faktem, że na gruncie Warszawy nastepuje silne skonsolidowanie pracowników bankowych, czego dowodem sa mocne, lokalne skupienia w kilku najważniejszych instytucjach bankowych, a ostatnio, świeżo zorganizowane zrze-

szenie lokalne pracowników Warszawskiego Banku Dyskontowego, pozostające naturalnie w bezpośrednim kontakcie ze Związkiem zawodowym i zastępujące Komisję Koleżeńską.

W dniu 29 października r. b. odbyło się w lokalu Związku zebranie organizacyjne Zrzeszenia Pracowników Banku Dyskontowego, które zagaił kol. S. Klimaszewski, przewodniczył zaś kol. T. Wróblewski.

Po długiej i uciążliwej dyskusji przyjęto statut zrzeszenia, którego Zarząd ukonstytuował się następująco: Koledzy. S. Klimaszewski, Z. Turkus, J. Rubinstein, B. Markiewicz, W. Machonbaum, S. Dąbrowski W. Majak, J. Cymermanowa, Z. Fruchtman, S. Breitfeld.

Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani koledzy: M. Helfeier, H. Szajerman, B. Ospałek, S. Keller, M. Reszytarski; do Sądu Koleżeńskiego zaś: T. Wróblewski, L. Hochberg, W. Majle, C. Szczygielski, S. Asterblumówna i J. Saski.

Zrzeszenie stanęło ściśle na gruncie związkowym, tak, że wszyscy jego członkowie będą jednocześnie członkami Związku.

Kolegom z Banku Dyskontowego należy życzyć pożytecznej i owocnej pracy.

Powracając do prac Zarządu Oddziału Związku, dodać należy, że obecnie wszystkie wysiłki idą w kierunku zjednoczenia pracowników bankowych na gruncie miejscowym w jedną potężną organizację, która na skutek przewlekłego kryzysu gospodarczego który specjalnie dotknął silnie bankowość, uległa osłabieniu.

Nie trzeba wobec tego dowodzić konieczności istnienia poszczególnych silnych organizacyj, któreby łącznie stworzyły właściwy grunt moralny i materjalny dla prac Centralnej Organizacji.

Oddział Warszawski uruchomił z powrotem bibljotekę, która jest czynna 3 razy w tygodniu, a w krótkim czasie zostanie uruchomiona czytelnia oraz kursy zawodowe dokształcające.

V WSZECHPOLSKI ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW BANKOWYCH RZ. P.

W dniu 12 b. m. odbył się w Warszawie w lokalu własnym przy ul. Królewskiej 35 V Wszechpolski Zjazd Delegatów Związku. Obrady trwały jeden dzień. Przewodniczył obradom Prezes kol. **Dabulewicz**, protokuł prowadził kol. **Karwowski.**

Po wysłuchaniu sprawozdania Zarządu Głównego Zjazd rozpatrzył szereg ważnych spraw dotyczących organizacji związku i jego podstaw finansowych oraz zajął się bardzo aktualną sprawą poprawy bytu. Wnioski uchwalone w tej mierze zostały przekazane nowowybranemu Zarządowi do wykonania. Dokonane wybory do władz dały następujący rezultat: Na Prezesa Zarządu Głównego powołano ponownie kol. **Dabulewicza**, na członków Zarządu kolegów: **Fromma, Szenuara, Łuczaka, Szelkowskiego, Gębskiego, Hochberga** z Warszawy i kolegów **Nycza** ze Lwowa, **Pietrusiewicza** z Radomia, **Korewę** z Łodzi, **Rzeszowskiego** z Poznania i dla Krakowa pozostawiono wakujące miejsce. Na zastępców wybrano kolegów: **Pastuszyńskiego, Baranowskiego, Borkowskiego** z Warszawy, kol. dr. **Bertoniego** ze Lwowa i kol. **Wawrzynkowskiego** z Łodzi.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano kolegów następujących: **Butlera, Przedpełskiego, Sokołowskiego, Witkowskiego i Fijkę.**

Szczegółowe sprawozdanie z obrad Zjazdu podamy w następnym numerze „Biuletynu".

ZWIĄZEK ZAWADOWY PRACOWNIKÓW UBEZPIECZENIOWYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

W dniu 1 października r. b. w lokalu Tow. „Snop" odbył się obchód jubileuszowy w celu uczczenia kol. Kobryka z powodu 25-lecia pracy zawodowej, zaś w dniu 2 października kól. Kobryk był podejmowany przez Zarząd Związku w lokalu Polskiej Y. M. C. A.

Kolega Kobryk urodził się w Kijowie w r. 1885 gdzie też uczęszczał do szkół. 1 października 1901 roku rozpoczyna pracę w Warszawskiem Towarzystwie ubezpieczeń w Kijowie. Z natury rzutki, ruchliwy i energiczny, nie poprzestaje na pracy zawodowej, lecz oddaje się umiłowanej przez siebie pracy społecznej.

W latach 1901 — 1905 pracuje w miejscowym Związku Robotniczym, w którym, pomimo nazwy, grupowała się też spora ilość inteligencji zawodowej.

Po represjach 1905 r. Związek zostaje zamknięty, członkowie aresztowani. Kobryk również aresztowany chwilowo, zaczyna grupować niedobitków z organizacji i tworzyć z nich koła o działalności kulturalno - artystycznej. Wielka wojna przerywa te prace. Kobryk zostaje powołany w r. 1915 do wojska rosyjskiego.

Po ukończeniu służby wojskowej w r. 1918 powraca do pracy zawodowej i pracuje jednocześnie stale w ruchu zawodowym pracowników ubezpieczeniowych. Organizuje wespół z innymi kolegami Związek Pracowników Ubezpieczeniowych w Kijowie w r. 1919, piastując w nim następnie funkcję członka zarządu. Szczególnie żywą i owocną działalność wykazał w okresie bolszewickim. Bolszewicy zlikwidowali wszystkie towarzystwa ubezpieczeń, wyeksmitowali je z mieszkań i spoczęli na laurach. Kol. Kobrykowi, występującemu w imieniu Związku Pracowników, udaje się przekonać władze bolszewickie, że instytucje ubezpieczeniowe są potrzebne w 20 wieku i że nie jest rzeczą konieczną, żeby pracownicy ubezpieczeniowi umierali z głodu. Bolszewicy organizują „P. S. O." (pożarno strachowoj otdieł) i zatrudniają w nim pracowników ubezpieczeniowych. Z czasem „P. S. O." przeistacza się w dzisiejszy „Gostach" (państwowe ubezpieczenie).

Kobryk nie może wytrzymać w atmosferze „dyktatury proletarjatu". Wstępuje wiec do polskiego partyzanckiego oddziału rotmistrza Sobockiego. Oddział ten po walkach na Ukrainie przedostaje się przez Rumunję do Polski w r. 1920.

Po paru miesiącach odpoczynku w Polsce unosi go wir nowych wydarzeń. Wstępuje jako ochotnik do 201 pułku i służy aż do demobilizacji. Po powrocie oddaje się pracy zawodowej. W Związku pracowników ubezpieczniowych piastuje kolejno godności członka Rady i Zarządu.

W dniu 16 października r. b. w Związku Ubezpieczeniowym Przemysłowców Polskich odbył się obchód jubileuszowy w celu uczczenia kol. Wacława Wilkiewicza z powodu 25 letniej pracy zawodowej.

Kol. Wilkiewicz urodził się 15 września 1876 roku w majątku Śledziany, powiatu siedleckiego. Ojciec jubilata, Władysław, chorąży w powstaniu 63 roku zostaje pozbawiony majątku przez konfiskatę i zesłany wraz z całą rodziną na Syberję. Nie mogąc przeżyć ciężkich warunków, umiera prędko. Kol. Wil-

kiewicz w 16 roku życia zostaje już sierotą i musi w obcem środowisku szukać chleba i wykształcenia.

Dzięki pracy i wytrwałości zdobywa jedno i drugie. Kończy szkoły w Petersburgu i otrzymuje pierwsze zajęcie w I Rosyjskiem T-wie Ubezpieczeń, 14 października 1901 rozpoczynając żmudną pracę na polu ubezpieczeniowem. W życiu kolonji polskiej w Petesburgu przyjmuje żywy udział. Jest członkiem Polskiej Macierzy Szkolnej i Zarządu Kościołów w Petersburgu. W związku z głośną sprawą arcybiskupa Cieplaka i ks. Budkiewicza dostaje się do lochów czerezwyczajki gdzie jest więziony przez kilka miesięcy.

Po powrocie do kraju, w r. 1923 wstępuje do Związku Ubezpieczeniowego Przemysłowców Polskich w charakterze zastępcy kierownika działu.

Wyrobiony społecznie, przyjmuje żywy udział w pracach Związku Zawodowego Pracowników Ubezpieczeniowych, interesując się gorąco każdem poczynaniem Związkowem.

Ś. P.

STANISŁAW KONOPKA

Kasjer Banku Handlowego w Warszawie.

ZMARŁ ŚMIERCIĄ TRAGICZNĄ DN. 14 LISTOPADA 1926 R. PRZEŻYWSZY LAT 44.

Cześć Jego Pamięci!

* * *

I znów straszna nędza wyrwała z naszego grona człowieka w sile wieku, jednostkę, której nieugięty, podły los podsunął brzytwę do przecięcia pasma szarego, niewolniczego życia.

Czy to możliwe? Czy to zjawa, czy rzeczywistość,? Takie pytanie zadawał każdy, kto z podwórza na ul. Czackiego schodził wzruszony, do ciemnej, małej i dusznej sutereny, aby ostatniem spojrzeniem pożegnać, leżącego w śmiertelnej ciszy, kolegę Konopkę.

W takich warunkach żyć i umrzeć, będąc kasjerem jednej z najpoważniejszych instytucji bankowych! Gdzie my żyjemy? Czem my jesteśmy? Czy w Polsce już zupełnie zamarło sumienie wśród tych, którzy w swych rękach dzierżą los i bytowanie mas pracujących?

I mimo woli analizując sytuację, spostrzega się dwie wartości na tle całokształtu stosunków panujących w bankach.

Kasjer — człowiek nieskazitelnej uczciwości, ciężko pracujący, obarczony rodziną, cierpi głód, mieszka w suterenie, zarabia dwieście kilkadziesiąt złotych miesięcznie, prosi o małą pożyczkę na szkołę dla dzieci — odmawiają mu. Walka z losem, widocznie była już ponad siły.

Na tej samej ulicy wznosi sie piękny, swieżo przebudowany gmach — instytucja,w której kol. Konopka pracował. W instytucji tej sztab panów dyrektorów. Szczęśliwe synekury. Nie znają ani redukcji ani głodu. Wysokie pensje, olbrzymie tantjemy oraz sute djety są im cudną kołysanką życia. Natury „wysubtelnione", nieznoszące odoru suteren.

Tragiczna śmierć kol. Konopki powinna być dla wszystkich groźnem memento. Pracownicy bankowi powinni sobie raz nareszcie uprzytomnić w jakim znajdują się położeniu i czy dla nich jedyną ostoją nie jest własna organizacja, która, gdy będzie miała poparcie wszystkich, będzie zdolna do należytej obrony interesów szerokich rzesz i do walki o lepsze jutro. Dyrekcje banków, natomiast powinny wynieść z tej tragedji jedną przestrogę: tak dalej postępować niewolno! Należy się opamiętać! Pracownikom trzeba dać warunki do odpowiedniej egzystencji.

Od Administracji.

Warunki prenumeraty:

	w kraju	zagranicą
rocznie	6 zł.	8 zł.
półrocznie	3 „	4 „
kwartalnie	1.50	2 „
miesięcznie	—.50	— „

Rady Okręgowe, poszczególne Związki Zawodowe, Oddziały Związków przy zaprenumerowaniu, większej ilości egzemplarzy otrzymują rabat:

od 50 do	100 egz.	— 10%
„ 100 „	500 „	— 20%
„ 500 „	1000 „	— 30%
„ 1000 „	2000 „	— 40%
ponad 2000 „	„	— 50%

Prenumeratę prosimy przekazywać na rachunek Centralnej Organizacji Z.Z.P.U., Warszawa, Sienna 16 za pośrednictwem konta **„Spółdzielczego Banku Społecznego w P.K.O. Nr. 8023.**

Ponadto Prenumeratę „Biuletynu przyjmują urzędy i agencje pocztowe.

CENA OGŁOSZEŃ: jedna strona — 150 zł., pół strony — 80 zł. ćwierć strony 50 zł.

PRACOWNICY UMYSŁOWI!

Czytajcie, prenumerujcie, rozpowszechniajcie

„BIULETYN"

Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych

który stoi na straży Waszych interesów broni Waszych spraw i walczy o ustawodawstwo ochronne i ubezpieczenia społeczne dla warstwy pracowników umysłowych.

Każdy pracownik, zapisując się na listę prenumerat. **„Biuletynu"**, przyśpiesza ostateczne nasze zwycięstwo, gdyż popiera w ten sposób walkę o należne nam prawa

KOLEŻANKI i KOLEDZY!

Przeprowadzajcie na Walnych Zgromadzeniach i Zjazdach Delegatów uchwałę **o przymusowej prenumeracie „Biuletynu".**

Sekretarjat Centralnej Organizacji Z. Z. P. U. mieści się w gmachu Związku Zawodowego Pracowników Handlowych, Przemysłowych Biurowych przy ul. Siennej Nr. 16. Tel. 7-10. Sekretarjat czynny w godzinach od 9—3, godziny przyjęć od g. 12—1 p. p.

Redaktor: **Sławomir Dabulewicz.** Wydawca: **Centralna Organizacja Zw. Zaw. Prac. Umysł.**

Zakłady Graficzne „DRUKARZ", Leszno 53, telefon 93-49.